

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C.D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Hutą, Zjednoczenia 2, Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Czy Trajkowicza zamordowano podstępnie

ustali to śledztwo sądowe łącznie z akcją cywilną.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Sprawa ponurego zabójstwa w lokalu poselstwa sowieckiego poczyna zataczać coraz groźniejsze kręgi. Bardzo sensacyjnie brzmią zeznania przypadkowego świadka zajścia zabójstwa Trajkowicza, niejakiego Bogdanowicza, wyrobnika warszawskiego, pozostałego przez dłuższy czas bez zajęcia. Bogdanowicz dnia tego był w poselstwie sowieckim, celem uzyskania wizy na wyjazd do Rosji. Zdaniem jego strzały do Trajkowicza oddał nie Guziew, ale Szleter wbrew temu, co twierdzi komunikat oficjalny poselstwa sowieckiego. Na tle ujawnienia tego rodzaju okoliczności zabójstwa, w społeczeństwie warszaw-

skiem coraz bardziej poczyna się utrzymywać przekonanie, że Trajkowicz padł ofiarą intryg

MANIFESTACYJNY POGRZEB TRAJKOWICZA.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Dziś po południu nastąpiło z kaplicy prawo-

ślawnej wyprowadzenie zwłok ś. p. Trajkowicza na cmentarz prawosławny na Woli. Organizacją pogrzebu zajęła się wdowa po słynnym pisarzu rosyjskim Arcybaszewie. Pogrzeb nosił cechy manifestacji politycznej. W kondukcie bowiem wzięły udział liczne rzesze emigrantów rosyjskich, przebywających w Polsce.

AKCJA CYWILNA PRZECIW POSSELSTWU SOWIECKIEMU.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Dowiadujemy się, że adwokat Mieczysław Ettlinger wystąpił w imieniu rodziny zabitego Trajkowicza z akcją cywilną przeciwko poselstwu sowieckiemu o odszkodowanie. Wytoczenie tej akcji pociągnie za sobą śledztwo sądowe, które niewątpliwie ujawni szczegóły tej ponurej tragedii.

Konferencja przedstawicieli kolei państw

ŚRODKOWO-EUROPEJSKICH W KRAKOWIE.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Dnia 10 bm. odbędzie się w Krakowie z udziałem Polski konferencja w sprawie utworzenia taryfy związkowej polsko-adriatyckiej. W konferencji wezmą udział przedstawiciele kolei czechosłowackich, austriackich, węgierskich, jugosłowiańskich włoskich i ba-

warskich oraz przedstawiciele adriatyckich linii okrętowych. Konferencja ma na celu utworzenie taryfy związkowej. Należy zwrócić uwagę na ważność tej konferencji, ze względu na eksport naszego węgla do krajów południowych.

MIEDZYNARODOWY KONGRES CHEMII CZYSTEJ I STOSOWANEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Dziś o godz. 11.15 odbyło się w auli politechniki warszawskiej uroczyste otwarcie obrad 8-go Międzynarodowego Kongresu chemii czystej i stosowanej. Otwarcie zjazdu nastąpiło w obecności Pana Prezydenta Rzplitej. Obrady zajął prezes Międzynarodowej Unii chemii czystej i stosowanej Cogen.

Następnie zabrał głos imieniem rządu Rzeczypospolitej Minister Oświecenia Dobrucki. Przemawiali jeszcze rektorowie wyższych uczelni, oraz prezydent m. Warszawy, inż. Słomiński.

Wieczorem Prezydent m. in. prezes Rady Miejskiej wydał w salonach ratusza raut dla uczestników kongresu i zaproszonych gości.

SKIEROWANIE TURYSTÓW DO POLSKI.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Znana firma angielska Cook et Co. rozpoczęła sprzedaż biletów bezpośrednich połączeń z Polską. Inicjatywa firmy angielskiej przyczyniła się niewątpliwie do osłabienia ruchu turystycznego do Polski.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) W dwudziestym trzecim dniu ciągnięcia Państwowej Loterii Klasowej wygrane padły na następujące numery: 5000 zł. nr. 3667, 24 870, 3000 zł. nr. 943, 62 997, 78 223, 85 260, 61 697; 2000 zł. nr. 16 975, 25 267, 32 319, 45 095, 45 513, 49 520, 59 747, 65 978; 1000 zł. nr. 23 981, 40 980, 84 602, 2292.

„Listy wygranych i stawek 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej oglądać można codziennie bezpłatnie w Kolekturze Śląskiego Banku Tranzytowego, Sp. Akc. Katowice, ul. Jana 11.

Tamże do nabycia są losy 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej”.

Rokowania handlowe polsko-łotewskie są na dobrej drodze

W SZEREGU NAJWAŻNIEJSZYCH PUNKTÓW OSIĄGNIĘTO POROZUMIENIE.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Wiadomości, nadeszłe z Rygi, wskazują na to, że rokowania polsko-łotewskie o traktat handlowy doprowadziły do porozumienia w szeregu najważniejszych punktów. Przedewszystkiem została uzgodniona sprawa

kontynentów oraz systemu licencji. Istnieją jeszcze pewne różnice zdań co do sformułowania tekstu przyszłego traktatu. Delegaci polscy udali się do Warszawy po nowe instrukcje tak, że rokowania ulegną kilkudniowej przerwie.

Pogłoski o polskim planie

paktu o nieagresji nie ustają.

Genewa, 5. 9. (Tel. własny.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Przedmiotem żywych komentarzy za kulisami Zgromadzenia Ligi Narodów jest w chwili obecnej rzekomy polski projekt paktu o nieagresji, który ma być ewentualnie przedstawiony Zgromadzeniu Ligi Narodów. Projekt ten ma być swego rodzaju uzupełnieniem traktatu Locarna. Został on już podobno przedstawiony Francji i Anglii. Jest rzeczą jasną, że delegacje angielska i francuska zachowują w sprawie tego projektu jaknajściślejszą rezerwę, a z udzielaniem jakichkolwiek wyjaśnień czekają aż rządy Francji i Anglii zapoznają się z tym projektem.

SOKAL U CHAMBERLAINA I BRIANDA

Paryż, 5. 9. (Tel. własny.) Agencja Havasa donosząc z Genewy, że Chamberlain i Briand przyjęli w dniu dzisiejszym delegata polskiego Sokala zaznaczają, iż przedmiotem rozmów polskiego delegata z francuskim i angielskim ministrem spraw zagr. był projekt polski dotyczący sprawy bezpieczeństwa.

NIEMCY MUSZĄ SIĘ SPRZECIWIĆ UWIECNIENIU GRANIC WSCHODN.

Berlin, 5. 9. (PAT.) Mimo zaprzeczenia delegacji polskiej w Genewie co do rzekomego projektu paktu o nieagresji, mającego być wysuniętym przez delegację polską, dzienniki niemieckie w dalszym ciągu zajmują się możliwością takiego projektu. „Detusche Tageszeitung” zamieszcza dziś po południu artykuł, w którym pisze, że w sprawie paktu o nieagresji toczyły się już dawno pertraktacje między Londynem, Paryżem a Warszawą. Dziennik pisze dalej, że Niemcy muszą się stanowczo sprzeciwić uwiecznieniu

granic wschodnich i nie dopuścić do Locarna Wschodniego, które wprowadzone ma być w życie określonymi drogami.

PROJEKTU NIEMA, ALE BYŁY ROKOWANIA.

Genewa, 5. 9. (PAT) W związku z propozycjami polskimi dotyczącymi zawarcia paktu o nieagresji, który zwiększyłby bezpieczeństwo w wschodniej Europie, Szwajcarska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że w ostatnich czasach odbywały się rokowania polskiego w Paryżu z Briandem w kwestii całego kompleksu zagadnień dotyczących bezpieczeństwa i sądownictwa rozjemczego. Natomiast żadnego opracowanego projektu niema. Istniejące nie przewidują obowiązku arbitrażu lecz dają do wypełnienia luki paktu Ligi Narodów w kwestii dopuszczenia pod pewnymi warunkami wojny. Zmierza one do tego, aby państwa zobowiązały się do zrezygnowania z wojny nawet w wypadkach, w których pakt Ligi Narodów uznaje ją za legalną. Projekt powyższy spotyka się w kołach Ligi Narodów z najwyższym zainteresowaniem.

ECHO W BERLINIE.

Berlin, 5. 9. (PAT) Tel. własny. Borsenzeltung” pisząc o ostatnim rozmowie Brianda z Sokalem w Genewie zaznacza, że poruszył on również sprawę polskiego projektu paktu o nieagresji.

Potwierdza to „Tagliche Rundschau”, która zaznacza, że sprawa ta nie była dotychczas oficjalnie przedmiotem wyczerpujących rozmów. Ze strony niemieckiej wskazują na to, że już pakt locarneński ustala pewne gwarancje dla Polski (?)

MOSKWA O LIDZE.

Moskwa, 5. 9. (PAT) O obecnej sesji Ligi Narodów „Prawda” wyraża się z wielkim lekceważeniem i pesymizmem. Dziennik twierdzi, że jest ona wysiłkiem przyciągnięcia Niemiec do bloku antysowieckiego.

ANGLJA INTERESUJE SIĘ ŻYCIEM GOSPODARCZYM POLSKI.

Warszawa, 5. 9. (AW.) Jak się dowiadujemy wydawnictwo „The Statist” które obok „The Economist” jest najważniejszym czasopiśmie gospodarczym angielskim, zwróciło się do p. Stefana Starzeńskiego dyr. dep. prezydjalnego w ministerstwie Skarbu z propozycją o przedrukowanie książki tego pod tytułem „Życie gospodarcze w roku 1926”. Fakt ten dowodzi o żywym zainteresowaniem się wydawnictw angielskich życiem gospodarczym Polski.

WYJAZD MIN. MORACZEWSKIEGO DO LWOWA.

Warszawa, 5. 9. (PAT) Dnia 4 bm. o godz. 23 wyjechał do Lwowa pan minister Robót Publicznych inż. Moraczewski. P. minister zbada tereny dotknięte klęską powodzi oraz ma wydać na miejscu niezbędne polecenia co do naprawy zniszczonych dróg i mostów.

SPRAWOZDANIE URZĘDOWE O STANIE POWODZI.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Dziś powrócił do Warszawy dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Świdlewski, który bawił w Małopolsce, celem ilustracji terenów, dotkniętych powodzią. Dyr. Świdlewski złożył rządowi odpowiednie sprawozdanie.

KONFISKATA DODATKU NADZWYCZAJNEGO.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) W godzinach popołudniowych ukazał się dzisiaj dodatek nadzwyczajny „Porannej Gazety Warszawskiej” z nowymi szczegółami w sprawie zagłębienia gen. Zagórskiego. Z polecenia komisarjatu rządowego dodatek ten skonfiskowano.

POWRÓT P. KNOLLA.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Dziś powrócił do Warszawy z Druskiennik wiceminister Knoll i objął urządowanie.

1.226.636

cm'

z klasa krośkowych i stałkowych

wykonah od 1924 r.

Fotocemigrafja

Śląskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych

„Polonia” Spółka Akcyjna
Katowice, ul. Sobieskiego 11.

ku zupełnemu zadowoleniu

odbiorców

Druki na wystawę

jedno i wielobarwne oraz
klisze po cenach bardzo
dogodnych wyko-
nują szybko i
gustownie

Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze

„Polonia”,
Spółka Akcyjna.

Co z pożyczką zagraniczną?

Co słyhać z pożyczką zagraniczną? — na ten temat rozpisywano się w prasie przez kilka miesięcy na wiosnę. Dyskusję podniecały ciągle pojawiające się komunikaty oficjalne, mówiące o sukcesach naszych przedstawicieli w tej sprawie w Ameryce. Wyznaczane były już terminy podpisania pożyczki. Terminy się zmieniały, były przesuwane, odraczane, aż nagle pojawił się komunikat oficjalny, zapowiadający, że kwestja pożyczki zagranicznej jest narazie nieaktualną a stanie się nią dopiero w jesieni.

Nastąpiło naturalnie rozczarowanie na całej linii. Domagano się wyjaśnień, gdyż w komunikacie urzędowym znajdowały się pewne niedopowiedzenia... Wkrótce jednak prasa przestała o tem pisać, gdyż zagrożono jej represjami, gdyby pisano coś więcej ponadto, co ze strony urzędowej podano do wiadomości ogólnej.

Zbliża się jednak obecnie jesień i rzecz naturalna, jesteśmy ciekawi dowiedzieć się, w jakim stadium znajduje się obecnie sprawa pożyczki zagranicznej. O potrzebie jej niema potrzeby się rozwoździć, gdyż pisano o tem już szeroko, a przy każdej sposobności, gdy mowa o życiu gospodarczym państwa, każdy i wszędzie podnosi to jedno, że bez pożyczki zagranicznej nie ruszymy naprzód.

A właśnie, gdy z obecną porą jesienną budzi się ogólne zaciekawienie w tym względzie, przyniosły „Wiadomości Finansowe” Agencji Wschodniej szczególną korespondencję londyńską niemieckiej „Industrie und Handelszeitung”, która rzekomo ma odzwierciedlać poglądy City londyńskiej na sprawę pożyczki polskiej.

Pismo to donosi z Londynu między innymi, że w City panuje przekonanie, iż rokowania Polski o pożyczkę amerykańską całkowicie się rozbiły. Nagle przesylenie rynku nowojorskiego pożyczkami dało Polsce możność stworzenia formuły o „odroczeniu rokowań”. City zaś nie wierzy, by te rokowania tak prędko na nowo miały być podjęte. Zdaniem angielskich kół finansowych, pożyczka dla Polski jest możliwą tylko wtedy, gdy conajmniej Anglja będzie w niej brała udział. Na rynku londyńskim atoli narazie niema widoków na udział Anglii. Polsce bowiem potrzebna jest pożyczka stabilizacyjna, która związana być musi z pewnymi warunkami, stanowiącymi conditio sine qua non. Jeśli zaś w Polsce rozpowszechnia się twierdzenie, jakoby banki i sfery handlowe niemieckie psuły jej szyki na londyńskiej Lombard Street, to w rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej. City bowiem jest aż nadto dobrze wiadomo, że właśnie niemiecki świat handlowy dąży(?) do nawiązania stosunków z Polską i wspólnie z bankami niemieckimi w ostatnich czasach zaproponował angielskim kołom finansowym różne transakcje dla Polski. Propozycje te zostały jednak odrzucone.

Ten głos pisma niemieckiego, podany do wiadomości polskiej za pośrednictwem Agencji Wschodniej, nosi ślady grubej tendencyjnej roboty niemieckiej. Ciekawem byłoby dowiedzieć się, co to były za warunki sine qua non, co do których panowało w Anglii przekonanie, że nie doprowadzą one rokowań do pomyślnego wyniku. Można się domyśleć, że jak przy każdej sposobności, tak i przy tej, niemiecki świat finansowy wysuwał prawdopodobnie kwestję rewizji granic.

Pomijamy jednak tendencyjne przedstawienie sprawy przez źródło niemieckie, w każdym jednak razie opinia publiczna oczekuje, że w najbliższym czasie czynniki nasze urzędowe w sprawie pożyczki się wypowiedzą, zwłaszcza, że co do kwestji, jakoby w miesiącach letnich rynek amerykański dla pożyczki nie był dostępny — jak o tem w swoim czasie donoszono, — budzą się pewne wątpliwości. I tak „Robotnik” zajmując się tą sprawą, pisał niedawno.

„W wiosennych miesiącach ze sfer rządowych zapewniano, że pożyczka amerykańska w wysokości 60 milionów dolarów zostanie podpisana na jesień r. b., ponieważ rynek amerykański w letnich miesiącach miał być zamknięty dla znaczniejszych pożyczek zagranicznych. Tymczasem, jak donosi „Naprzód” kra-

kowski, Stany Zjednoczone w miesiącu lipcu udzieliły 64 milionów dolarów różnorodnych pożyczek Niemcom (przeważnie miastom). Prócz tego zakład kredytowy niemieckiego państwowego banku rentowego i państwowy bank dyskontowy (Gold-Diskontbank) otrzymały w tym czasie każdy po 25 milionów dolarów kredytu.

Włec jednak dla Niemiec rynek amerykański w miesiącach letnich był bardzo dostępny. Dla Niemiec, tak ogromnie zadłużonych i placących miliardowe odszkodowania państwowemu sojusznikom.

Coś tu jest nie w porządku.“
Równocześnie też obecnie z chwilą, gdy rozpoczęły się obrady Ligi Narodów w Genewie, donoszą pisma o rokowaniach pożyczkowych Grecji i Turcji, a jak się dowiadujemy z korespondencji wiedeńskiej „Kurjera Warszawskiego” — także Austria ma zamiar rozpocząć starania o pożyczkę w wysokości 400 milionów szylingów i podobno rynek londyński miał oświadczyć gotowość zajęcia się emisją tej pożyczki austriackiej.

Widać z tego, że rynki zagraniczne nie są tak przesycone pożyczkami zagranicznymi, skoro zewsząd wieści podobne nadchodzą. Trudno nam przypuścić, aby na niepokonalne trudności w tym względzie tylko Polska miała natrafiać. Jeśli zaś tak jest, to należałoby się opinii publicznej wyjaśnienie, czy te trudności rzeczywiście istnieją i jakiego są rodzaju. Poco bowiem niepotrzebne złudzenia? Powinniśmy wiedzieć, co jest, z czem się mamy liczyć.

W. Z.

Senator Borah przeciw pożyczce francuskiej?

PRZYSZYŁY KONGRES MA ŻAĆ, BY FRANCJA RATYFIKOWAŁA UKŁAD BERENGER—MELLON.

Nowy Jork, 5. 9. (AW) Senator Borah występuje w liście, skierowanym do podsekretarza stanu Kelloga przeciwko rządowi za rzekome zgodzenie się rządu na emisję pożyczki francuskiej w wysokości 100 milionów dolarów. Senator Borah żąda, by zanim rząd amerykański udzielił swej zgody na nową pożyczkę francuską, wymógł na Francji ratyfikację układu w sprawie długów wojennych, załączonych przez Francję w Ameryce. Senator Borah przypuszcza, że kongres przyszły zajmie

Guani prezydentem 8-go zebrań Ligi.

SPRAWOZDANIE O PRACACH LIGI NARODÓW OBEJMUJE 150 ARKUSZÓW.

Genewa, 5. 9. (wł. eu.) Dzisiaj otwarto ogólne zebranie Ligi Narodów o godz. 11 przed południem. Prezydent Rady Villegas powitał w przemówieniu delegatów i oświadczył, że zakres problemów, które Liga się zajmuje, stale wzrasta. Następnie omówił wniosek rządu finlandzkiego w sprawie re-wizji artykułu 11 i 16, traktujących o zapobieganiu wojnom. Z krytyk i trudności, z którymi spotyka się Liga Narodów, należy właśnie wnioskować, że zainteresowanie się Ligą zatacza coraz szersze kręgi. To dowodzi, że Liga Narodów staje się dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek „żywą istotą”, o której mówił prezydent Wilson. Wreszcie oświadczył, że ósme plenarne zebranie Ligi zostało otwarte, poczem posiedzenie zostało przerwane na krótki czas.

Po ponownym otwarciu posiedzenia o godz. 12,30 przewodniczący komisji mandatowej Agüero (Kuba) złożył sprawozdanie, z którego wynika, że w Lidze Narodów jest zastąpionych 45 państw. Przed przystąpieniem do wyboru prezydenta złożył delegat japoński Adasz krótkie oświadczenie, oświadczając, że nigdy nie będzie kandydował do prezydentury zebrania.

Następnie przystąpiono do wyborów. Wybory dały następujące wyni-

ki: oddano 47 głosów, a zatem większość absolutna wynosiła 24 głosy. Delegat Urugwaju otrzymał 24 głosy, przywódca delegacji austriackiej Mensdorf 21 głosów, a reszta były rozproszone. Prezydent Rady Villegas ogłosił zatem wybór Guaniego na prezydenta ósmego zebrań Ligi Narodów.

Następnie Guani objął przewodnictwo obrad i podziękował w krótkich słowach za honor, wyświadczony jemu i jego krajowi i lacińskiej Ameryce, poczem odroczył posiedzenie do godz. 4 po południu.

O godz. 4,15 po poł. rozpoczęło się drugie posiedzenie zebrania. Pierwszą sprawą było definitywne ustalenie porządku dziennego i podział jego pomiędzy 6 komisji, które w ilości 6 zostały wybrane według utartego zwyczaju. O godz. 5 przerwano posiedzenie do godz. 6,30, aby komisje wybrały prezydentów i ukonstytuowały się.

Po otwarciu posiedzenia o godz. 6,30 ogłosił prezydent Villegas wyniki ukonstytuowania się komisji, oraz że prezydentem komisji porządku dziennego został wybrany senator belgijski de Brouckere.

Sprawozdanie o pracach Rady Ligi i działalności sekretariatu generalnego Ligi Narodów obejmuje razem z dodatkami 150 wielkich arkuszy, i zawiera sprawozdanie z ukończonej 29 sierpnia konferencji prasowej oraz sprawozdanie z konkursu na budowę gmachu Ligi Narodów, z konferencji w sprawie katastrof i wogóle z całego zakresu prac Ligi, a więc także o pracach w zakresie rozbrojenia i odbytych w związku z tem naradach komisji Rady Ligi o środkach, służących do utrwalenia pokoju. Sprawozdanie jest utrzymane na poziomie ściśle rzeczowym.

PREZYDENCI 6-ciu KOMISYJ.

Genewa, 5. 9. (wł. eu.) Na prezydentów sześciu komisji zebrań Ligi Narodów zostali wybrani: 1) poseł japoński w Brukseli Adasz, 2) senator kanadyjski Dandurand, przewodniczący 6 zgrupowania Ligi Narodów, 3) dotychczasowy członek Rady, czeski minister spraw zagranicznych dr. Benesz, 4) profesor uniwersytetu holenderskiego z Leiden van Eysinga, 5) norweski prezydent Izby deputowanych Hambro, 6) minister luksemburski Bech.

Prezydentowie komisji są równocześnie wiceprezydentami zgromadzenia.

BELGJA KANDYDUJE DO RADY.

Genewa, 5. 9. (PAT) W poniedziałek przed południem delegacja belgijska wystąpiła oficjalnie na Zgromadzeniu Ligi Narodów z żądaniem o ponowny wybór belgijskiego delegata w charakterze członka niestającego Rady Ligi. W kołach Zgromadzenia uważają ponowny wybór Belgii za zapewniony.

—★—

PARCELACJA DÓBR B. KOMORY CIESZYŃSKIEJ.

Okręgowy Urząd Ziemiński w Katowicach przeprowadza roboty miernicze, związane z parcelacją majątków państwowych, należących do b. komory cieszyńskiej arcyksięcia Fryderyka Habsburga. Prace parcelacyjno-pomiarowe powierzone zostały rządowym inżynierom mierniczym i mają być wykonane do dnia 15 bm. celem sporządzenia tymczasowego rejestru pomiarowego i wprowadzenia na grunt nowonabywców. Obszar przeznaczony na parcelację wynosi około 1 600 ha. (AW)

PRZEKSZTAŁCENIA KATOWICKIEGO ODDZIAŁU BANKU GOSP. KR. NIE BĘDZIE.

Projekt przekształcenia Katowickiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego na odrębną instytucję bankową upadł wobec negatywnego stanowiska centralnych władz B. G. K. w Warszawie. Obecnie opracowuje się projekt organizacyjny zmierzający do nadania tut. Oddziałowi B. G. K. pewnej autonomii w ramach obowiązującego statutu, celem dostosowania jego polityki finansowej do potrzeb dzielnicy śląskiej. Prawdopodobnie los tego drugiego projektu będzie identyczny z poprzednim. (A. W.)

Po powrocie z wyczasów, po wycieczkach i wysiłkach sportowych daje się zauważyć nasilenie wypadania włosów, w następstwie zgrzania skóry głowy i jęcznia włosów. Często odczuwa się swędzenie skóry głowy, co świadczy o jej znacznym zadrażnieniu. Bezkrwotyczne stosowanie mydeł, wód do włosów i t. d. potęgają te przypadłości. Skutecznie zwalcza się wspomniane objawy jedynie czestym myciem skóry głowy i włosów Szampoorem Dra Lustra. Wystrzegaj się należy również mycia twarzy tłustą mydłem. Dla takiej cery nadaje się wyłącznie proszek marmurowy „Miraculum”, tudzież puder od-tłuszczający higieniczny Dra Lustra.

Dr. Z. B.

ZLIKWIDOWANIE ZAJĘCIA GRANICZNEGO POLSKO-LITEWSKIEGO.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Dowództwo korpusu ochrony pogranicza informuje nas, że władze litewskie wypuściły szeregowca Kociszewskiego, zatrzymanego pod Rykontami 20 sierpnia br. Powyższy wypadek był pierwszym tego rodzaju zajściem na pograniczu, dotąd bowiem, ilekroć się zdarzyło, że żołnierze obu straży pogranicznych przechodzili omyłkowo granicę, albo zbłąkali, nie byli nigdy zatrzymywani.

—oO—

PRYZGODA SAMOCHODOWA MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

Zamość, 5. 9. (AW) W niedzielę dnia 4 bm. bawił w naszym mieście w charakterze prywatnym p. minister spraw wewnętrznych Składkowski. Gdy p. minister opuszczając wieczorem autem miasto miał ostatnie domy, wybiegł z jednego tychu na środek ulicy 4-letni Bronisław Barczuk. Ponieważ dziecko znajdowało się zaledwie od 2—3 metrów od jadącego samochodu, prowadzący auto p. minister skręcił w bok wymiatając go przednie kołami, jednakowoż dziecko wpadło na tył samochodu i zostało odrzucone do rowu. P. minister natychmiast zatrzymał auto, zaniósł dziecko do domu i ocuciwszy go zawezwał natychmiast dwóch lekarzy, którzy stwierdzili, że obrażenia na głowie i jednej nodze nie są poważne.

Minister polecił odstawić chłopca do szpitala, zostawił pewną sumę pieniędzy tytułem kosztów leczenia, a obecnemu posterunkowemu polecił spisać protokół. Zapytany przez przedstawiciela Agencji Wschodniej lekarze oświadczyli, że dziecko żyje i że rany nie zagrażają jego stanowi zdrowia.

—★—

KONDOLENCJA STOLICY APOSTOLSKIEJ Z POWODU POWODZI.

Warszawa, 5. 9. (AW) Charge d'affaires stolicy apostolskiej Monsignore Charilo złożył w dniu dzisiejszym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych kondolencje imieniem Stolicy Apostolskiej z powodu katastrofalnych wy-lę-wów rzecznych w Małopolsce Wschodniej.

„ODZYSKAMY. TO CO BYŁO STRACONE”.

Berlin, 5. 9. (wł. k.) W niedzielę odbył się tutaj zjazd weteranów, na który b. cesarz Wilhelm przysłał depesze, dziękując za przyslaną mu „przysięgę wierności”. Wilhelm mówił w depeszy, że wszystko to, co było stracone, zostanie w najbliższej się wojnie „wolnościowej” odzyskane. Depesza kończy się słowami: „Bóg z nami”.

KOSZTY UTRZYMANIA WZROSŁY.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Komisja badania zmian kosztów utrzymania ustaliła na dzisiejszym posiedzeniu, że koszty utrzymania w Warszawie w sierpniu w porównaniu z lipcem wzrosły o 1 proc.

ZATWIERDZENIE KONFISKAT.

Warszawa, 5. 9. (wł. k.) Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu odwoławczym zatwierdził konfiskate „Kurjera Warszawskiego” w związku z artykułem, omawiającym sprawę gen. Zagórskiego, oraz przedostatnią konfiskatę „Rzeczypospolitej” za artykuł poświęcony tej samej sprawie.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW GOSPODARCZYCH.

Lwów, 5. 9. (wł.) W sali lwowskiej Izby handlowej odbył się dziś o godz. 11 przed południem drugi dzień zjazdu dziennikarzy gospodarczych pod przewodnictwem senatora Szarfa. Wygłoszono szereg referatów. Popołudniu o godz. 4 obrady podjęto nanowo pod przewodnictwem p. Chorzewskiego. M. in. wygłosił odczyt dr. Fall z Katowic, przyjęto szereg rezolucyj i obrady odroczone do jutra.

„GDYNIA” W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm, 5. 9. (wł.) Przybył tu dziś polski statek „Gdynia”, którego przyjął w porcie polski charge d'affaires Woroniecki. Polskich gości witano bardzo serdecznie, publiczność żywo interesowała się polskim statkiem. Odprawiono mszę. Jutro statek powróci do domu.

MANEWRY REICHSWEHRY NA POGRANICZU POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.

Bytom, 5. 9. (AW) Jak wielką wagę niemieckie sfery wojskowe przypisują tego-gorocznym manewrom Reichswehry, świadczy fakt wydania przez niemiecki Instytut wojskowo-geograficzny Landes-aufnahme specjalnych map terenu działań operacyjnych. Jest rzeczą wielce znaczącą, że mapy te obejmują również sąsiednie terytoria polskie i czeskie, marmurowane jako cel taktyczny wysiłków operacyjnych.

REDAKTORZY NIEMIECCY WYDALENI Z KLAJPEDY.

Berlin, 5. 9. (PAT.) Z grona redaktorów, którzy otrzymali nakaz opuszczenia Kłajpedy 2 zostało wydalonych w dniu dzisiejszym.

LOT NAOKOŁO ŚWATA.

Allahabat, 5. 9. (PAT.) Przybył tu samolot „Pride of Detroit”.

O pomoc dla ludności okolic nawiedzonych przez klęski żywiołowe.

ODEZWA

do wszystkich Oddziałów i Kół Zarządu Stow. Chrz.-Nar. Naucz. Szkół Powszechn.

Groza zupełnego zniszczenia olbrzymich polaci kraju w Województwie Lwowskim i Stanisławowskim, wzrasta do ogólnej klęski państwowej. Zalane i zamulone orne pola i ogrody w tysiącach morgów; zniszczone domy i budynki gospodarskie wraz z plonami zboża, zruinowane szosy i linie kolejowe. Głód i nędza po miasteczkach i wsiach wśród najuboższej ludności jest już dziś okropną a cóż mówić o zbliżającej się zimie.

Los dzieci, szkół i rodzin nauczycielskich w tej niebywałych rozmiarów klęsce ogólnej jest zatrważający. Potrzeba pomocy natychmiastowej i obliczonej na dłuższy okres jest konieczną. Ani lokalna akcja ratunku, ani nawet pomoc Rządu bez współdziałania całego społeczeństwa nie sprosta katastrofie. Zorganizowanie ogólnej pomocy staje się koniecznością!

Skoordynowanie dotychczasowej, od ruchowo powstałej akcji jest rzeczą Rządu. W tej ogólnej akcji muszą wziąć udział wszyscy.

Pragnąc choć w części przyczynić się do zmniejszenia skutków klęsk, wzywamy w pierwszym rzędzie Zarządy wszystkich Oddziałów i Kół do współdziałania w Komitetach Obywatelskich, względnie zainicjowanie zorganizowania ogólnego Komitetu Obywatelskiego ze wszystkich sfer społecznych w danym powiecie.

Akcja nasza z natury rzeczy objąć może głównie teren szkoły i młodzież szkolną. Zarządy Oddziałów i Kół winny — o ile to się jeszcze nie stało — oddać do dyspozycji Komitetów i porozumieć się z władzami. Zarząd Główny zgłosił p. Ministrowi współdziałanie Stowarzyszenia do pracy w ogólnej akcji.

W razie zarządzenia przez władze szkolne zbiórki drobnych choćby kwot, obuwia, ubrań itd. przez szkołę i w szkole — nauczycielstwo musi akcję taką najgorzej przeprowadzić. Nauczycielstwo nasze umie trafić do duszy dziecka, bo ją zna, i hasło — „dzieci dla dzieci“ — da zawsze pożądany rezultat.

I z tem zwracamy się też do naszych członków. Tu ich rola i obywatelski obowiązek! Nie apelujemy do ich obowiązkowości, bo ją aż nadto dobrze znamy!

Dla zarejestrowania współdziałania naszego jako organizacji, zechcą Zarządy

AGRUMINA

prawdziwy włoski ekstrakt cytrynowy, do lemoniada itp. znakomity środek orzeźwiający w czasie upałów **znovu do nabycia** w aptekach, drogeriach, lepszych handlach kolonialnych. Gdzie zabraknie zwrócić się do Generalnej Reprezentacji „Tytań“, Lwów, ul. Rzeźnika 6. Telefon 36-52. c1168

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(LE CAPITAN)

268)

— Ojcie! — odpowiedziała Gizella. — Poprząsęgam sobie, że zaślubię tylko człowieka, który będzie miał odwagę ukarać Concinię i pomścić krzywdę matki mojej.

— To mój obowiązek! — odpowiedział d'Angouleme, zgrzytając zębami. — Matka Twoja zostanie pomszczona, przysięgam ci to! Biedna kobieta! Biedna, kochana Violetta. Oh, gdybyż dawne lata miłości i spokoju mogły powrócić!

— Przyjrzyj się jej dobrze, ojcie! Popatrz w jej oczy! — rzekła Gizella.

Do tej chwili Violetta nie odezwała się ani słowa. Stała jakby zmieszana, skrepowana obecnością człowieka, który kiedyś kochał ją tak szalenie. Książę wziął Violetę za rękę i zajrzał jej głęboko w oczy jak mu doradzała córka. Po chwili zaczął drżeć gwałtownie.

Zauważył, że w twarzy Violety zaszła jakaś dziwna zmiana, jakieś tajemne wzruszenie zerwało pęta, które krępowały dotąd jej władze umysłowe. Nie wiedział dlaczego, skąd w jaki sposób, ale przeczuł odrazu, zrozumiał natychmiast, że mgła obłąkania ustąpiła z umysłu drogiej jego sercu kobiety, że oczy jej patrzyły na niego zupełnie przytomnie. Padł przed żoną na kolana.

— Uleczona! — zawołał radośnie, okrywając jej dłonie pocałunkami.

składać szczegółowe sprawozdania co pewien okres czasu tak o samym przebiegu, jako też i o wyniku swego współdziałania.

Jugosławia.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWII. — AGITACJA PRZEDWYBORCZA. — ROZŁAM CZY ZJEDNOCZENIE W OBOZIE RADYKALNYM?

Życie polityczne Jugosławii stoi obecnie całkowicie pod znakiem zbliżających się wyborów parlamentarnych. Przywódcy poszczególnych stronnictw politycznych, nie wyłączając ministrów, odbywają ciągle podróże po kraju, organizując we wszystkich większych miastach i wsiach wiece agitacyjne.

Największe zainteresowanie w kołach politycznych wywołał niedzielnny wiec przedwyborczy w Niszu, w którym minister spraw zagranicznych, Marinkowicz wyjaśnił wyborcom stanowisko Zjednoczenia demokratycznego do rządu. Opinia publiczna z wielkim napięciem wyczekiwała wywodów ministra Marinkowicza, gdyż przywódca drugiego skrzydła demokratów, Dawidowicz, w ciągu ostatnich kilku dni niejednokrotnie występował w energiczny sposób przeciwko obecnemu rządowi, zarzucając mu w szczególności uprawianie teroru wyborczego na rzecz radykałów.

Pisma poniedziałkowe, referując o przebiegu wiecu wyborczego w Niszu, stwierdzają, że minister Marinkowicz, który dotychczas zawsze bronił obecnego rządu, tym razem pośrednio przyznał rację Dawidowiczowi. Okoliczność ta zasługuje ze wszechmiar na uwagę, gdyż zdaje się ona być zwiastunką nowych tarć między obu stronnictwami rządowymi.

Ljuba Dawidowicz, przywódca grupy opozycyjnej demokratów w dalszym ciągu prowadzi swą agitację przeciw rządowi. Pisma stołeczne, komentując akcję Dawidowicza, wyrażają obawę, że w tonie rządu może jeszcze w ostatniej chwili dojść do poważnych komplikacji.

Na uwagę zasługuje też fakt, że przywódca ludowców słowackich, dr. Koroszec, na swym ostatnim wiecu wyborczym, który odbył się w niedzielę w mieście Lutomer, przemawiał w tonie daleko bardziej umiarkowanym, niż dotychczas. Pisma białogrodzkie przypisują to interwencji premiera Wuklczewicza, który podobno dr. Koroszcowi miał dać przed kilku dniami w tym przedmiocie specjalne dyrektywy.

Jugosłowiańskie koła polityczne przypisują doniosłe bardzo znaczenie posiedzeniu komitetu wykonawczego partii ra-

O szybkie załatwienie odszkodowań dla uchodźców.

„Polska Zachodnia“ przyniosła w tych dniach wiadomość, iż Rząd przeznaczył dla Województwa Śląskiego 7 500 000 zł. na inwestycje. Z tej kwoty przeznaczono 1 200 000 zł. na odszkodowanie uchodźców. Z doniesienia „Polski Zachodniej“

wynika, że Rząd zmienił swoje zapatrywanie na sprawę zrealizowania pretensyj uchodźców. Wobec takiej zmiany frontu przez Rząd nie stoi nic na przeszkodzie, ażeby sprawa odszkodowań dla uchodźców załatwiona została przez ciała ustawodawcze.

Jak mnie postawie Sejmu Śląskiego informowali, nosili się oni z zamiarem uchwalenia nadwyżek budżetowych 4 000 000 zł. na odszkodowanie dla uchodźców. Nadwyżki budżetowe wynoszą za pięć miesięcy około 8 000 000 zł. Reszta funduszy miała być przeznaczona na cele inwestycyjne, zakup kartofli, węgla itd. Niestety Sejm Śląski tej uchwały powziąć nie mógł, gdyż — jak wiadomo — został zamknięty. Jeśli Sejmowi Śląskiemu nie będzie dana możliwość podzielenia nadwyżek budżetowych na potrzeby Województwa Śląskiego, to nadwyżki, które do końca roku budżetowego wyniosły będą okragle 20 000 000 zł. (jeśli wpływem pozostaną te same), przekazane zostaną do kasy centralnej w Warszawie. Rząd, licząc się z tymi wpływami, przeznaczył 7 500 000 zł. Województwu Śląskiemu. Czyli, że ze swoich funduszy nie Śląskowi nie dał, przeciwnie jeszcze na tem około 13 milionów zł. zarobił. Nie jest to więc żadna łaska dla Śląska. Przeciwnie: w sprawie tej jest zamaskowany wielki cel polityczny, mianowicie wykazanie ludności Śląskiej, że autonomia Śląska i Sejm Śląski nie są nam potrzebne, gdyż Rząd centralny troszczy się dostatecznie o potrzeby ludności Śląskiej. Oby tylko ci, którzy popierają zniesienie autonomii na Górnym Śląsku, nie żalowali po niewczasie tego, co posiadają, jak postawie NPR. w Poznańskim byłego Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej.

Postawie NPR. zwalczały w Sejmie Ustawodawczym to ministerstwo i domagali się jego zniesienia przy każdej sposobności. Dziś postawie z NPR. należą do tych, którzy najwięcej sarkają na niedomagania Rządu centralnego.

Ponieważ niema widoków w najbliższym czasie na zwołanie Sejmu Śląskiego, a Sejm Rzeczypospolitej musi być zwołany około 12 bm., sprawa odszkodowań uchodźców winna być załatwiona na obecnej sesji Sejmu, jeśli dana mu będzie możliwość pracowania. Chodźć będzie o to, ażeby Rząd akcji Sejmu nie utrudniał. Proszę niniejszem Zarząd Zw. Uchodźców o nadesłanie jeszcze w tym tygodniu danego materiału, dotyczącego odszkodowań uchodźców. Spowoduje klub Chrześcijańskiej Demokracji, ażeby na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu wniosł do Jaskł marszałkowskiej wniosek nagły w celu prawnego uregulowania przez Sejm odpowiednich kredytów na ten cel.

W. Sosłński.

poseł na Sejm Rzeczypospolitej.

Siemianowice, dn. 6 września 27.

Bytomska 7.

Drobne, codziennej potrzeby,

Druki

można

już

zamawiać

w obszernej kolekcji wzorów, w oddziale

„Polonia“
w Katowicach

ul. Warszawska 4.

Violetta z słodkim uśmiechem podniosła męża z klęczek, a rzucając głębokie spojrzenie na córkę, promieniejącą ze szczęścia, szepnęła z uniesieniem:

— Teraz mogę przebaczyć handlarzowi ziół z Mostu Giędy!

Była godzina siódma rano. Książę d'Angouleme, Violetta i Gizella postanowili wrócić do domu. W tym celu należało tylko przejść przez drogę. W chwili, gdy książę podawał ramię żonie, jeszcze piękniejszej niż zwykle z powodu wyrazu uszczęśliwienia, jaki malował się na jej twarzy, Gizella zwróciła się do ojca z pytaniem:

— Wspominałeś ojcie o człowieku, który pomógł ci uwolnić się w tak tajemniczy sposób z Bastylii, ale nie powiadomiłeś mnie o nazwisku twego wybawcy?

Chmura zasępiła czoło d'Angouleme. Kilkakrotnie w celi zapytywał się sam siebie, czy Gizella nie kocha Capestanga! I za każdym razem poprzysięgał sobie, że dopóki żyje, córka jego, pierwszego szlachcica Francji, nie zaślubi tego intryganta, awanturnika, zuchwalca! Czyż mógł teraz wyznać jej, że właśnie ten awanturnik, ten Błędny Rycerzyk uwolnił go z więzienia? Nigdy!

— Powiedz nam imię bohatera, — poparła prośbę córki Violetta, — ażebyśmy mogły na kolanach podziękować mu za uwolnienie twoje Karolu!

Książę d'Angouleme zbliżył się do córki i na żonę i widział, że pragną one wiedzieć to nazwisko. Przez sekundę wahał się, wreszcie, pochylając głowę, rzekł:

— Nazwisko tego człowieka?... Później może... Nie teraz!

Violetę zdziwiła ta odpowiedź męża. Dlaczego

Karol mówił z pewnego rodzaju niechęcią o człowieku, który go wyrwał z lochów Bastylii? Co się tyczy Gizelli, dziewczę zapłonęło się nagle i przymknęło oczy... W wyobraźni widziała postać młodzieńca, którego spotkała pewnego dnia w lesie pod Meudon i który obronił ją przed siepaczkami Concinię... W głębi duszy dziewczę szepnęło:

— To on! Oh! To on uratował mego ojca!

Pani Nicoletta otrzymała polecenie przygotowania karocy podróźnej znajdującej się oddawna w wozowni oberży w przewidywaniu, że księstwo d'Angouleme będą chcieli kiedyś wyjechać. Około godziny ósmej miano puścić się w drogę, po zabraniu z pałacu ważniejszych dokumentów, rzeczy cenniejszych, oraz ukrytego tam przez księcia złota. Książę, Violetta i Gizella udali się w tym celu do pałacu.

Należy w tem miejscu dodać, że główne drzwi starego pałacyku, wychodzące na ulicę, rzadko były otwierane. Wchodzono zwykle drzwiami od tyłu, przez park, tak gospodarze, jak i goście, ponieważ czasy były niespokojne i właścicielom zależało na tem, aby pałacyk w oczach ludności okolicznej uchodził za niezamieszkały. Drzwi te otwierały się za pomocą pewnej ukrytej sprężyny, co również w owych czasach nie było rzadkością. Należało nacisnąć pewien guzik, podobny do innych, które zdobiły drzwi z zewnątrz i otwierały się one same.

Gizella szła na czele i skierowała się ku drzwiom. O parę kroków za nią szli wolno książę z żoną, rozmawiając radośnie o przyszłości, o życiu pogodnym bez chmur. W chwili gdy Gizella miała już nacisnąć sprężynę, posłyszała nagle po za sobą krzyk rozdzierający. Odwróciła głowę i oniemiała z przerażenia.

(C. d. n.)

Dziesięcioletni bilans.

W październiku r. b. minie 10 lat od chwili opanowania w Rosji władzy przez komuny bolszewicką.

Jak zapowiada oficjalna prasa sowiecka dzień dziesięciolecia jubileuszu „zwycięstwa proletariatu” odbędzie się z wielką pompą. Państwowa kasa sowieckiego „Gosbanku” ma wyasygnować kilka milionów rubli w złocie na cele propagandowo-agitacyjne.

Jeden z wielkich mówców sowieckich, którego incognito trzymane jest na razie w tajemnicy, z okazji październikowego dziesięciolecia ma wygłosić w Moskwie, na specjalnym zjeździe prezesów G. P. U. wielki odczyt polityczny, p. t. „Dziesięcioletni bilans sowieckiej władzy” (dziesięcioletni bilans władzy sowieckiej).

Nie wątpię w to, aby ów pan, wielki orator z Moskwy sowieckiej, nie posiadał dostatecznego materiału i tematu do wygłoszenia podobnego odczytu, jednakże, niechże mi wolno będzie dorzucić kilka pozycji do całokształtu tego bilansu.

A więc zacznijmy:

Za strajk ekonomiczny, związany ze sprzeciwem ze strony robotników, zmuszonych za skromne wynagrodzenie, pracować 10 godzin, a nie 8, jak to obiecywali „na całe życie” twórcy „swobody” sowieckiej, rozstrzelano w ciągu r. b.: w Samarze 64 robotników; w Ufie 34; w Zlatouście 96; w Czelabińsku 86; w Niżnym Nowogrodzie 24; w Kazaniu 48; w Symbirsku 19; w Saratowie 23; w Astrachaniu 42; w Taszkencie 18; w Baku 94; w Tyfisie 112; w Sewastopolu 69; w Kijowie 39; w Charkowie 64; w Tule 83; w Jarosławlu 22; w Moskwie 244; w Petersburgu 212; w Mińsku 116.

Tyle ofiar zanotowała statystyka ostatniego półroczka.

Ileż blagi mieści się w hasłach bolszewickich liderów?

Gdzież jest ta „swoboda”, ten 8-godzinny dzień pracy dla rosyjskiego robotnika? Wiedząc o tem, że wszelki strajk rujnuje państwo, sowieccy macherzy tracą miliony złotych rubli na strajki w Anglii, Ameryce, Francji i w wielu innych państwach, lecz za strajk u siebie placą rosyjskiemu robotnikowi kulą w łeb. Dalej kilka pozycji ściśle gospodarczych:

Z ogólnej ilości 296 wielkich hut metalowych, jakie istniały na terenie rdzennej Rosji (poza hutami w krajach, które odpadły od Rosji) czynnych jest w chwili obecnej 25, czyli niespełna 25 proc. Przed ustrojem bolszewickim, nawet w czasie wojny czynnych było w Rosji 462 fabryki manufaktury i większe warsztaty tkackie, obecnie prosperuje zaledwie 65, czyli około 15 proc.; z liczby 63 cukrowni na terenie Rosji europejskiej czynnych jest 22; nieźli tu nadmienić, że wielkie cukrownie syberyjskie, budowane przez śp. inż. Łacińskiego, produkujące do 100.000 mtr. cukru w czasie kampanji każda, zostały zdemolowane i zburzone przez szaleńców „swobody rewolucyjnej”.

Dalej:

Około 40 proc. ogólnej ilości kopalń węgla jest nieczynnych wskutek wadliwej polityki gospodarczej sowieckich rządzących. Mówiąc żargonem handlowym produkcja nie „kalkuluje się”....

Owo „niekalkulowanie” się będzie jasnym i zrozumiałym, skoro uprzytomnimy sobie, że 20 proc. wpływów brutto fabryka, zakład, czy kopalnia wydaje na cele propagandy bolszewickiej; z tego połowę na terenie S. S. R., połowę na terenie międzynarodowym. Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych — 6 000 000, liczba włóczęgów dorosłych 900 000, młodocianych 1 500 000!!!

Jako ostatnią pozycję do tego dziesięcioletniego bilansu dodam obrachunek krwawego żniwa siepaczy z za czerwonego kordonu.

Za ubiegły, dziesięcioletni okres przed stawia się tak:

Rozstrzelano lub zamordowano:

GWOŹDZIEM DO TRUMNY
(Z teki karykatur Grussa.)



każdego przedsiębiorstwa jest brak rozumnej reklamy na łamach ogłoszeniowych „Polonii”.

Rodzinę cesarską; 140 w. książąt i krewnych rodu cesarskiego; 960 wyższych duchownych (biskupi, przeorzy klasztorów różnych zakonów itp.), 1240 uczonych (profesorowie, znani lekarze, mecenasai prawa i innych nauk), 8 400 wyższych oficerów; 14 600 kapłanów; 28 000 oficerów niższych; 326 800 inteligentów pracujących, ziemian, kupców i przemysłowców; 639 370 robotników i 947 000 chłopów (wliczeni w to chłopci-powstańcy przeciwbolszewicy).

Ogółem 1 914 320 ofiar poza rodziną carską.

Oto piękny rezultat dziesięcioletniej władzy sowieckiej, oto szczyt „swobody” proletariackiej, oto garść pozycji do dziesięcioletniego bilansu.

Bogdan.

Anegdoty o „Starym Tygrysie”.

OJCOWIE GENJUSZÓW.

W pewnym paryskim salonie, w którym bywa wiele artystów, uczonych i polityków opowiadał pewien lekarz, iż jego kolega amerykański zrobił dziwne odkrycie, że mianowicie wszyscy ludzie genialni zawdzięczają swe życie ojcom, znajdującym się już w wieku dojrzałym. I tak ojciec Benjamina Franklina liczył w chwili urodzenia swego syna 51 lat, ojciec Edisona 43, Waszyngtona 38, Szekspira 35, a Waltera Scotta 42. Teorię ową omawiano bardzo żywo, jedni ją zwalczała, a drudzy jej bronili, zwłaszcza zaś pewien młody arystokrata ostro występował przeciwko rzekomemu wpływowi starszego ojca na uzdolnienie syna. Na to mówi Clemenceau:

— Kochany markizie, rozumiem pańską ostrą opozycję. Pan jest zupełnie w prawie, bo przecież ojciec pana dobrze już miał po 40-stce, gdy się pan urodził, a mimo to...

Markiz nie podejmował już dalszej rozmowy.

Posady nauczycielskie a mieszkania

Ogólny brak mieszkań, sprzyjający w szerokich warstwach społeczeństwa atmosferze demoralizującej, daje się również dotkliwie we znaki nauczycielstwu. Po miejscowościach mniejszych zazwyczaj tego braku mieszkań się nie odczuwa, natomiast w większych miejscowościach właśnie na tle braku mieszkań dzieją się prawdziwe tragedie i to także wśród nauczycielstwa. Są miejscowości, gdzie przy szkole poza mieszkaniem dla kierownika szkoły niema mieszkań dla reszty członków grona, które sięga nawet 15 do 20 osób. Jeśli weźmiemy pod uwagę jeszcze i to, że corocznie zachodzą na posadach nauczycielskich ogromne zmiany, przeniesienia i t. p. to każdemu łatwo sobie wyobrazić następstwa tego.

Inaczej jest z człowiekiem prywatnym. Ten zająwszy raz jakieś mieszkanie, siedzi w nim i nie ruszy się na krok, a wyrzucić go nikt nie może. Tymczasem jeśli nauczyciel dostaje

nominację albo też przeniesienie, to nie może siedzieć, ale musi iść objąć nową posadę. A wtedy dlań jego rozpocznie się prawdziwa wędrówka od Annasza do Kajfasza. Jak wieś szeroka i długa, przebiega ją kilkanaście razy z nadzieją, że może tam albo tu jednak znaleźć się jakiś pokój. Chodzi po wszystkich urzędach, błaga, prosi, płacze (szczególnie, jeśli to kobiety, które bardzo są skore do tego), ale nic nie pomaga. Na urzędach oświadczają kategorycznie, że mieszkania niema i nic na to nie mogą pomóc, bo nie mają władzy wkraczać w prywatne mieszkania, a urzędowych niema. Jedni mówią, że gmina dać powinna nauczycielowi mieszkanie, bo przecież nauczyciel jest dobrodziejstwem dla gminy, wychowawcą jej młodego pokolenia, drudzy zaś mówią, kto go tu przysłał, niech mu da mieszkanie, my nic nie wiemy o tem, że tu jakiś nauczyciel ma przyjechać. Dawniej — mówią ci sami — było inaczej, bo władze posyłały nauczycieli w porozumieniu z gminą, to też gmina, zrodziwszy się na jakimś nauczyciela, poczuwała się również do obowiązku dostraczenia mu mieszkania. Dziś umiemy obok bez nas, to niechaj nie żądają od nas, byś my dostarczał mieszkań. Ci czują się obrażeni, że ich odtrącono, a skutki dotkliwie dają się we znaku nauczycielowi czy nauczycielce. A jeśli na rozpaczywe zapytania nauczyciela czy nauczycielki, gdzie ma się podziąć, przecież pod gołym niebem nie zamieszka, ktoś coś doradzi, to doradzi tak, żeby nie przyjechał do Wydz. I jedzie. A p. inspektor znowu mówi krótko, że temu nic do tego, że tam mieszkanie być musi, że gmina musi dać mieszkanie i t. p. I znowu wraca biedny nauczyciel, przedstawia gminie, co mówił p. inspektor, ale gmina stoi niewzruszona na stanowisku, że niema mieszkania i koniec. A jeśli nauczyciel gminy, czy burmistrz ma trochę serca, to wtemczas pociesza nauczyciela bezdomnego w ten sposób:

— Ależ z największą chęcią przychylnymy się do zdania p. inspektora i oddał panu mieszkanie, ale niech nam je wpietw p. inspektor da i t. p.

Wynik zawsze ten sam: mieszkania niema. Czasami na tem polu przychodzi nawet do poważnych starć, bo przypuścimy, że z jakiejś miejscowości zostanie przeniesiona jedna siła nauczycielska, która pozostawiła próżne mieszkanie, ale na jej miejsce przychodzi dwie siły nowe i obie reflektują na to próżne mieszkanie. Jedna stara się je uzyskać przy pomocy kierownika, od którego też dostaje przyrzeczenie, że mieszkanie może objąć, a druga stara się o mieszkanie za pośrednictwem gminy, której mieszkanie te właśnie należy. Gmina również obiecuje odstąpić i oddaje klucze od tego mieszkania. Proszę sobie wyobrazić skutek takiego załatwienia kwestji. Jeśli dwie nowe siły są obojga płci, t. j. pięknej i „brzydkiej”, wtemczas „brzydka” plec z grzecznością ustępuje. Jeśli jednak obie siły są jednej płci, a szczególnie pięknej, wtedy łatwo domyślić się tragedji, która więcej wygląda na komedję. Bynajmniej rzeczy te nie są wyszane z palca, ale oparte na faktach i pisane pod wrażeniem najświeższych wypadków.

Możeby tak władze raczyły się zająć tem nadzwyczaj aktualnym zagadnieniem, a p. p. posłowie na Sejm raczyli skierować odpowiednie wnioski, idące w kierunku stworzenia ustawy, regulującej kwestję mieszkań służbowych dla nauczycielstwa.

J. Mozolski.

Co się stało z „St. Raphaelem”?



Do tej chwili niewiadomo, jaki los spotkał samolot agnielski „St. Raphael”, który pod kierownictwem pułkownika Minchina (na lewo) i kapitana Hamiltona (na prawo) podjął próbę dokonania lotu z Londynu do Kanady.

Impresje Łódzkie.

TRAMWAJ ŁÓDŹ - ZGIERZ. — „SZCZE ŚCIE W ZAKĄTKU” I... ROZCZAROWANIE. — STARY ZGIERZ.

Tramwaj elektryczny Łódź-Zgierz biegnie ulicą Łagiewnicką. Jest to już właściwie arterja zamiejska. Małe, parterowe domki drewniane, poprzątkane trzaską tylko piętroweni domami murowanymi. Tam i sam, w dumnym odosobnieniu wznoszą się czerwone gmachy fabryczne. Niezliczone kawiarenki, piwiarnie, mleczarnie, nędzne, brudne, o podejrzanym wyglądzie.

Niedziela. Ruch świąteczny. Wśród pasażerów robotnicy, odbijający od zwykłego tłumu niedzielnego zaniechaną dystynkcją swych ubiorów. Młody, prosty jak sosna robotnik w nasadzonej i niedbale na głowę czapce, z pod której daszka wygląda rasowy, czysty profil, ujeżdża kilka stajni, zajmując wbrew przepisom miejsce na stopniu.

Tramwaj pędzi szybko. Łagiewnicka z uporem manjaka wyciąga swe macki coraz dalej i dalej. Kończy się wreszcie w szczerem polu. Mjasto nie daje za wygraną, wyrzeca z siebie, wyładowuje częstotki swej energii i osada je w postaci fabryk, fabryczek wśród pól i łąk.

Mijamy Juljanów, Helenówek, Łagiew-

niki, Adamówek. Na horyzoncie wyrasta wieża kościelna. Ukazują się kominy, zarysy dachów fabrycznych — Zgierz.

Mijamy kilka uliczek o typowym profilu i wyglądzie małego, prowincjonalnego miasteczka. Wsiadamy przy Nowym Rynku.

Miły, bezpretensjonalny placyk. Ładne, dobrze utrzymane skwery. Atmosfera spokoju, umiaru, szczęśliwej vegetacji. Nikt się tu nie śpieszy, nie biegnie, nie potraça. Cukiernia, do której się wchodzi po schodkach aż dyszy małymieszczającym „szczęściem w zakątku. Kilka stolików, obsadzonych przez „familje”, wydatna konsumcja ciastek, w obocznym pokoju wygrywa ktoś wcale umiejętnie ś. p. polki Namysłowskiego, na dźwięk których nawet drzewa ze skwerku kiwają gałęzmi ze zdumienia.

Na prawo od Rynku biegnie spadzisto długa ulica, u której wylotu majaczy w oddali Stary Rynek. Zapuszczamy się w tę największą arterję zgierską i... jakby ręka odjął. Znika urok „szczęścia w zakątku”. Brudne domy, nędzne sklepiki, stęchłe powietrze, ohydne wyzicie-

wy z kanałów, przecinających ulicę, w dwóch miejscach. Atmosfera uwiadu, zapuszczenia, nędzy. Coś niedopowiedzianego, nieokreślonego wisi w powietrzu i kładzie się na duszę przechodnia, jak gęsty, szary kurz, unoszący się kłębam w jezdni.

Czerwony, jaskrawy plakat odrzyna się widocznie na murze. Obwieszczenie o licytacji za zaległe podatki miejskie.

„Wystawione na sprzedaż licytacji publicznej:

- 1) bufet drewniany z metalową poręczą,
- 2) sześć łyżek stołowych, zwykłych.

Uprowadza się licytantów, aby się stawali na miejscu odrazu z niezbędną gotówką”.

Niezbędna gotówka na nabycie 6 łyżek stołowych, zwykłych!

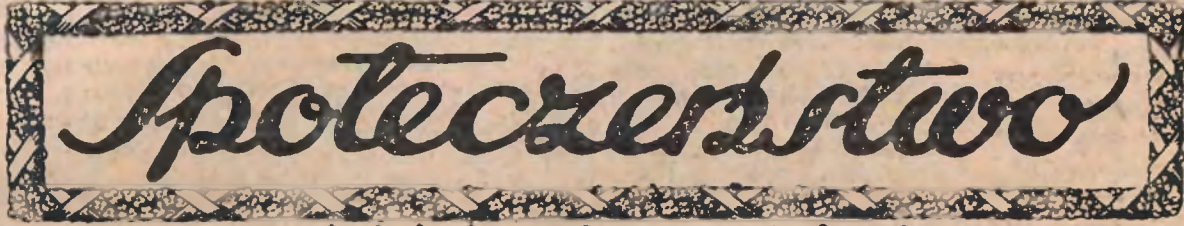
Nieco dalej psrzy się na murze ręcznie wymalowany afisz, zwolujący publiczność na „przedstawienie nowego filmu” w kinematografie „Wenus”, z udziałem „szla gierów, artystów etc.”

A oto już i Stary Rynek. Piękny, obszerny plac. Z obu stron okalają go stare, stylowe domy. W głębi ratusz i piękny o strzelistej wieżycy kościół. Czysta martwa, spokój. Trzecie oblicze miasta. Ni dziś, ni jutro, lecz szacowne, sędziwe, łagodnie zamyślane wczoraj zeń przemawia.

Kolejka wąskotorowa

NA TARGACH WSCHODNICH WE LWOWIE.

Dla kolejki wąskotorowej na Targach Wschodnich we Lwowie, wybudowanej przez Ministerstwo Komunikacji, wszystkie akcesoria do szyn (łubki, śruby, waiki szynowe) dostarczyła firma „Juliusz Weiss. Kolejke Polne, Leśne i Fabryczne” we Lwowie. Bg. 1465.



Nr. 32.

Dodatek tygodniowy „Polonii”

Rok 2.

Kardynałowie w Polsce.

—XOX—

Godność kardynalska w Polsce przez dłuższy czas nie była udzielana, a niektórzy kardynałowie zagraniczni otrzymywali pewne dochody z posad duchownych w Polsce.

Pierwszym kardynałem polskim był Wacław książę lignicki Piast, biskup wrocławski na Śląsku, mianowany przez Urbana VI w 1381 r. Wszakże uważany był on za Niemca i sam za takiego się miał, a nadto godności tej nie przyjął. Właściwie więc pierwszym kardynałem polskim był Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, kilkakrotnie mianowany przez kilku papieży w czasie schizmy zachodniej, ostatnio przez prawowitego papieża Mikołaja V w r. 1449. Wywiązał się wówczas spór między nim a prymasem, arcybiskupem gnieźnieńskim, Władysławem Oporowskim o pierwszeństwo w senacie. Doszło do tego, że kardynał na sejm piotrkowski w roku 1451 nie przybył. Spór ostatecznie załatwiony został w ten sposób, że kardynał i prymas każdy innego dnia do senatu mieli przychodzić. Przytem wszystkie prawa, przywileje prymasowskie zostały w sile utrzymane, m. in. prawo koronowania króla i królowej.

Szereg dalszy kardynałów polskich jest następujący: Izydor bułgar, metropolita kijowski, mianowany 28 grudnia 1439 r., Aleksander ks. Mazowiecki Piast, biskup wyderski, mian. 1440 r., Wincenty Kot z Dębna arcybiskup gnieźnieński, mianowany przez Feliksa V, purpury nie używał, zmarł w Rzymie 1450 roku; Fry-

deryk Jagiellończyk, królewicz polski, arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski, mianowany 20 września 1493 r., Stanisław Hozjusz, biskup warmiński, mianowany 1561 r., Jerzy Radziwiłł, biskup wileński, od roku 1591 biskup krakowski, mianowany 12 grudnia 1583, Andrzej Batory, opat czerwiński, bratanek króla, mianowany 1584 r., Bernard Maciejowski, biskup krakowski, mianowany 1604 r., Jan Olbracht, królewicz polski, biskup warmiński i krakowski, mian. 1633 r., Jan Kazimierz, późniejszy król polski, mianowany 1646 r., złożył godność, Michał Stefan Radziejewski, biskup warmiński, mianowany 1686, później arcybiskup gnieźnieński i prymas, Jan Kazimierz Denhof, poseł polski w Rzymie, opat mogiński, mianowany 2 września 1686, Jan Aleksander Lipski, biskup krakowski, mian. 20 grudnia 1737 r., Michał Lewicki, arcybiskup lwowski, obrz. grecko-katol., mianowany 1856 r., Mieczysław Ledóchowski, arcybiskup gnieźnieński, mianowany 1872 r., Włodzimierz Czacki biskup Solominy i n. p. inf., mianowany 1882 r., Albin Dunajewski, książę biskup krakowski, mianowany 1890 r., Sylwester Sembratowicz, arcybiskup lwowski obrz. grecko-katolickiego, mianowany 1895 r., Jan Książ na Kozielsku Puzyna, książę biskup krakowski, mianowany 1901 r.

W odrodzonej Polsce zamianował Ojciec św. Benedykt XV kardynałami J. E. ks. arcybiskupa Krakowskiego i ks. arcybiskupa Dalbora, obecnie zaś Ojciec św. Pius XI — ks. Prymasa Hłonda.

—:—

Z historii gminy Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem.

Hajduki Wielkie, ośrodek przemysłowy Górnego Śląska długo był bardzo nieznaczną osadą, złożoną z dwu części: t. j. z Górnych i Dolnych Hajduk. Około roku 1780 liczyły obie te części Hajduk razem tylko 122 mieszkańców: Były tam wówczas dwa folwarki, z których jeden w Górnych Hajdukach należał do szlachcica Paczyńskiego, zaś folwark w Dolnych Hajdukach był własnością szlachcica Mikusza. Istniały również dwa młyny wodne. Innymi mieszkańcy byli rolnikami.

Około r. 1825 Górne Hajduki liczyły 219 mieszkańców, w tem 4 ewangelików i 7 żydów. Dolne Hajduki zaś 171 mieszkańców, w czem 6 żydów. Przemysł postąpił o tyle, że oprócz dwu młynów, istniał w Dolnych Hajdukach wapiennik i należące doń kamieniołomy wapieniaka, a w Górnych Hajdukach istniały kamieniołomy piaskowca, z którego wykrzesywano kamienie młyńskie, stopnie schodowe i tym podobne rzeczy.

Około tego czasu także (przed przeszło stu laty) dziedziczny dzierżawca folwarku w Górnych Hajdukach, Erdman Sarganek, założył na północ od Górnych Hajduk kolonję, którą nazwał na większą swoją chwałę Erdmannswille, atoli lud polski nazwy tej nie przyjął i nazwał nową osadę Nowemi Hajdukami; po kilkudziesięciu latach nazwa Erdmannswille zanikła zupełnie, a zachowała się nazwa Nowe Hajduki, nawet urzędowo po niemiecku (Neuheiduk). Nowe Hajduki są już oddawna samodzielną ludną gminą.

Około roku 1840 Hajduki Górne i Dolne były już dwoma samodzielnymi gminami i liczyły razem 590 mieszkańców, w czem 35 ewangelików i 20 żydów. Nowe Hajduki (Erdmannswille) liczyły wtedy 272 mieszkańców, w tem 21 ewangelików i 18 żydów, gdy sąsiednia Król. Huta, istniejąca od 40 lat, liczyła 778 mieszkańców, a w tem aż 211 ewangelików. Do tego czasu Hajduki miały jeszcze charakter wsi rolniczych; w całej okolicy było jeszcze wiele lasów, a w Dolnych Hajdukach była większa leśniczówka. Poza tem w Dolnych Hajdukach istniał już 1 rzeźnik i 1 sklepikarz, a w Górnych Hajdukach 1 szynk, 1 rzeźnik i 1 amerykański młyn parowy.

Rozwijający się w okolicy wielki przemysł oraz bezpośrednio bliskiej najstarszej na Górnym Śląsku kolej żelaznych Wrocław—Gliwice—Mysłowice, jak również bliskość i drugiej kolei Świętochłowice—Król. Huta nie pozostały bez wpływu na rozrost tak Górnych jak i Dolnych Hajduk. Charakter rolniczy tych wsi zmienia się szybko na przemysłowy. W roku 1855 posiadają Górne Hajduki 542 mieszkańców, a w r. 1861 było ich 635 (w tem 68 ewangelików, 25 żydów). Natomiast Dol. Hajduki mają w r. 1855 ogółem 657 mieszkańców, a w 1861 już 1282 (w tem 101 ewang., 24 żyd.) Szkoły w Hajdukach jeszcze żadnej nie było; dzieci uczęszczały wówczas do szkoły w Chorzowie.

Najwięcej do rozwoju obydwóch gmin przyczyniła się wielka huta, założona w r. 1872 w samych Hajdu-

kach pod nazwą „Kałowickie Towarzystwo Akcyjne hutnictwa żelaznego”, którą w roku 1893 przemianowano na „Bismarckhuette”. Przedsiębiorstwo to miało wielkie powodzenie. Prace swe rozpoczęło z 500 robotnikami. W r. 1900 zatrudniała już wymieniona huta 3000 robotników, w roku 1906 pracowało w tem przedsiębiorstwie razem 7000, a w roku 1922 blisko 22.000 robotników.

Aczkolwiek pewien zastój w przemyśle śląskim był powodem dość dużej redukcji, powiedzieć można, że 1/5 część robotników zredukowano.

Obie gminy: Górne i Dolne Hajduki, wskutek wielkiego rozwoju przemysłu i pomnożenia się mieszkańców, tak się rozbudowały, że się zetknęły ze sobą i zrosły; ostatecznie w roku 1903 na podstawie dekretu z dnia 12 stycznia zwały się w jedną gminę i przytem przybrały nową nazwę urzędową „Bismarckhuette”; tę „piękną” nazwę zawdzięczać należało przemożnym wpływom huty, od której nie tylko tysiące robotników i urzędników, ale i wielu kupców i rzemieślników (wskutek dostaw dla huty) było zależnych. Nowa połączona gmina liczyła wtedy blisko 18.000 mieszkańców. Polacy nie mogli się pogodzić z nową nazwą gminy, przypominającą wielkiego prześladowcę katolików i Polaków w państwie pruskim, a więc zaczęto używać nazwy Wielkie Hajduki, popierwsze dlatego, że ta gmina była rzeczywiście wielka, a powtóre dla odróżnienia jej od Nowych Hajduk, liczących wówczas blisko 6000 mieszkańców, i od samodzielnego obszaru dworskiego Dolne Hajduki, który dopiero w r. 1924 zniesiono i przydzielono do Wielkich Hajduk, a w części do Nowych Hajduk.

Wielkie Hajduki, według miejscowego zliczenia mieszkańców, liczyły dnia 1 stycznia 1922 ogółem 28808 dusz, a dnia 1 stycznia 1926 ogółem 27834 dusz. W tym ostatnim roku było 26714 katolików, 1004 ewangelików, 101 żydów, innej wiary lub też bezwyznaniowców 15.

Hajduki Wielkie od początku swego istnienia należały pod względem kościelnym do parafii w Bytomiu, zaś później do parafii Św. Jadwigi w Królewskiej Hucie. Od roku 1901 Hajduki posiadają swój własny kościół, którego pierwszym proboszczem był ks. prałat Tylla. Obecny duszpasterzem jest ks. radca duchowny Czempiel. Kościół ten jest pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Panny Marii. Zaraz u wejścia uderza widza swoisty czar świątyni. Stojąc pod chórem patrzymy w głąb tonącego w półmroku presbiterjum. Nad nawami rozpięta się wysokie piękne gotyckie sklepienie. Kościół w Hajdukach Wielkich jest obecnie jednym z największych kościołów na Górnym Śląsku.

Huta Bismarcka jest drugą z rzędu z największych hut na Górnym Śląsku, posiada największą na Śląsku walcownię stali, odlewnię szyn, rur i odlewnię żelaza. W czasie wojny światowej służyła w części Niemcom za fabrykę amunicji. (sz)

—XOX—

Z całego świata.

Patron lotników.

(KAP). Lotnicy wybrali sobie za patrona ks. Karola Carnus, urodzonego w r. 1749 w Aveyron, beatyfikowanego w październiku 1926 r., męczennika rewolucji francuskiej. Ks. Carnus, fizyk z wykształcenia, zajmując z zamiłowaniem awiacją, wznosił się jeden z pierwszych balonem na znaczną wysokość i już przed 150 laty zdołał utrzymać się w powietrzu w ciągu 35 minut.

Signa temporis.

(KAP). W tych dniach w Malmoe, w Szwecji, pastor protestancki odmówił nadania przy chrzcie dziecku, imienia „Sowiet”, przyczem udało mu się przekonać rodziców, że imię takie jest niestosowne. Natomiast w innym mieście szwedzkim, Helsingborg, tego samego dnia inny pastor dał nowonarodzonemu chłopcu imię „Lenin Andy Zinowjew”. W Kościele katolickim, gdzie przy chrzcie św. nadaje się tylko imiona świętych, nie mogłoby dojść do tego rodzaju niedorzeczności.

Zmniejszenie się liczby wyznawców hinduizmu.

(KAP). Ostatni angielski spis ludności w Indjach, wykazujący 320 milionów mieszkańców, ujawnił, że w czasie ostatniego dziesięciolecia liczba wyznawców hinduizmu zmniejszyła się o 4 proc., zaś liczba chrześcijan wzrosła o 22,7 proc. Ogólny przyrost ludności w tym czasie wyniósł tylko 1,3 proc. Przed 40 laty liczba wyznawców hinduizmu stanowiła 74 proc. ogółu mieszkańców, dziś wynosi tylko 68 proc.

Zbrodniarze a wychowanie.

Sędzia Najwyższego Trybunału stanu w Colorado, M. Burke, oświadczył wobec członków trybunału:

„Liczba zbrodniarzy w Ameryce jest większa, aniżeli liczba żolnierzy i policjantów. Ich zbrodnie kosztują corocznie Stany 3 miliardy dolarów. Wychowanie nie zdołało niestety przeszkodzić rozszerzeniu się zła. Pomiedzy zbrodniarzami znajduje się w New-Yorku 68 proc. młodych ludzi, którzy nie wyznają żadnej religii. Ameryka wydała w ostatnich latach niesłychane sumy na cele wychowawcze. Szkoły amerykańskie są istnymi pałacami. A jednak grozi Ameryce upadek moralny, ponieważ w wychowaniu amerykańskim brak wytycznych chrześcijańskich. Bezwyznaniowe szkoły świeckie są ośrodkami ateizmu i anarchji”.

Bibliografia „Społeczeństwa”.

Stanisław Tyne i Józef Gołębek: „Czytania polskie na I kl. gimnazjum”. Książnica-Atlas, Łwów, str. 198.

Wolania o nowe podręczniki szkolne dla szkół średnich nieraz wydawały owoce doskonałe, nieraz bowiem pobudzały do tworzenia doskonałych podręczników. Nie zapomniano i o języku polskim, Czytania Reitera, jak to często stwierdzano — okazało się przestarzałym. Nowe metody nauki i nowe wymagania szkoły spowodowały, że trzeba było i nowych podręczników. „Czytania polskie” wyżej wspomnianych autorów przez Ministerstwo aprobowane jako dozwolone i przystosowane do programów w całej pełni spełniają współczesne wymagania w zakresie nauki języka polskiego.

Idąc za wytycznymi programu ministerjalnego, autorzy podręcznika wyszli z założenia, że celem naucoznania jest „jaknajlepsze uświadomienie sobie roli i znaczenia języka w życiu narodu i ludzkości” oraz „umiejętność posługiwania się nie tylko poprawnym ale i pięknym językiem”. Te założenia zadecydowały o utworzeniu „Czytanek”. Lista autorów poszczególnych utworów rodzi faktycznie zaufanie, że utwory te są i piękne a nie trudne i stwarzające odpowiedni świat, właściwy psychologii ucznia, pobudzający właściwe jego zainteresowanie. Opowiadania owe podzielono na działy, bogato urozmaicone według pewnych problemów, co wytworzy w duszy ucznia głębsze ich rozumienie — życia dziecka polskiego w stosunku do Boga, przyrody, Ojczyzny i jej przeszłości, rodziny młodzieży, obowiązków obywatelskich. Problemy zatem dostojne i tak wysoko kształcające, osiane radością życia i radością wolności ojczyzny co tak pięknie się uwydatnia w rozdziale „Walka o wolność”. Bogaty komentarz stylistyczno-gramatyczny jeszcze więcej gwarantuje, że „Czytanka” spełnią swą rolę w doskonaleniu języka i duszy dziecka, że dlatego „Czytanka” są niejako ostatnim „credo” wymagań szkolnych. Dlatego też, jak się dowiadujemy, niektóre dyrekcje gimnazjum z chęcią wprowadzają „Czytanki” do naucoznania języka polskiego, a warto w imię „dostojności języka polskiego”, by się to stało wszędzie.

St. K.

Z Katowic i okolicy.

Wtorek
6
września
1927

Dziś: św. Zachariasza.
M. Reżyny P. M.
Jutro: św. Jana
Wschód słońca: g. 4 m. 52.
Zachód: g. 6 m. 17.
Długość dnia: g. 13 m. 65.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katolickim św. Piotra i Pawła w Katowicach.

O godz. 6 rano msza św.
O godz. 6.30 rano msza św. do Opatrzności Boskiej za rodzinę Feliksa Wieszała.
O godz. 7 rano msza św. za Magdalene Kukla.
O godz. 7.30 rano msza św. do Opatrzności Boskiej na intencję rodz. Winieckiego.

Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej na Śląsk — odłożony.

Na 17—19 bm. zapowiedziany był przyjazd na Śląsk Pana Prezydenta oraz Premiera Piłsudskiego i innych dostojnych gości z Warszawy Pan Prezydent miał dokonać otwarcia Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach dnia 17 bm., w dniu następnym miał być obecny przy odsłonięciu pomnika powstańców w Król. Hucie oraz wziąć udział w uroczystościach poświęcenia stadionu. W trzecim dniu swego pobytu na Śląsku Prezydent miał wyjechać do Bielska i być obecnym przy odsłonięciu pomnika s. p. Prezydenta Narutowicza.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że przyjazd Pana Prezydenta na Śląsk został odłożony na tydzień. Miało to nastąpić na skutek wniosku Komitetu budowy pomnika prezydenta Narutowicza. (Ch.)

Zmiany wśród duchowieństwa.

Koźniercem proboszczowskim odznaczony został: ks. kuratuz Szołtyśki Wojciech w Łaziskach Śr., ks. kuratuz Lindner Antoni w Zawodziu, oraz księża katecheci: Pohl Aug. i Skudrzyk Józef obaj w Bielsku.

Przeniesieni zostali księża wikariusze: Ożana Robert do Józefowa (tymczasowo), Howaniec Ant. z Józefowa do W. Hajduk. Gawłowski Adolf z W. Hajduk do Strumienia, Czuputa Józef ze Strumienia do Bielska, Herman Faustyn z Bielska do katedry w Katowicach, Lubina Paweł z Knutowa do Łagiewnik i Brejza Jerzy z Łagiewnik do Siemianowic.

Prezentowani zostali: ks. Kula Józef ze Skoczowa na probosztwo w Jaworzni. Instytucję kanoniczną otrzymał ks. Szymczek Józef w Pogwizdowie na proboszcza.

Mianowani zostali: ks. Sigulla Paweł dziekan z Orzegowa — radcą duchownym, ks. Świerkot Maks. — katecheta przy gimn. niem. w Rybniku i ks. dr. Fross Alf. — katecheta przy polskim gimnazjum w Siemianowicach.

Ustanowieni zostali: ks. Schubert Ferd. z Pruchnej — admin. par. w Ochabach, ks. Trawniczek Mat. z Ogródzkiej — administratorem par. w Dębowcu, ks. Pawełczyk Piotr — wikariuszem w Pszczynie, oraz trzej neopresbyterzy — wikariuszami: Porosz Franciszek w Grodźcu, Sychalski Marjan w Pawłowicach i Kotuch Bernard w Knurowie.

Tydzień Lotniczy LOPP. w Katowicach.

Dwa dni ubiegłe były uroczystym otwarciem czwartego ogólnopolskiego „Tygodnia Lotniczego”. Liga Obrony Powietrznej Państwa zorganizowała w całej Polsce uroczystości, mające na celu jaknajskuteczniejsze zaangażowanie idel lotnictwa i zapewnienie sobie pomocy społeczeństwa w wykonywaniu swych wzajemnych zadań obrony granic powietrznych na wypadek wojny. Zadania LOPP. znane są już szerszej publiczności z szeregu odez i komunikatów komitetu organizacyjnego. Katowice nie pozostają w tyle w akcji, mającej zapewnić spokój Rzeczypospolitej. Szereg atrakcyjnych, mających na celu obudzenie ofiarności publicznej, spełniło swe zadanie. Kilka aparatów 2 pułku lotniczego z Krakowa wykonało efektowny „nawjazd” na Katowice w t. zw.

„żórawim ordynku”. Karkołomne wprost ewolucje naszych dzielnych pilotów, mrozące krew w żyłach widzów, udowodniły wysoki stopień sprawności naszych kadr powietrznych. Orkiestry, zbiorca, oraz szereg widowisk wypełniły program inauguracyjnego otwarcia „Tygodnia Lotniczego”.

— **Przyjazd wycieczki Francuzów.**
Dnia 18 bm. przyjeżdża do Katowic wycieczka francuskiego tow. Przyjaciół Polski. Goście zabawią w Katowicach do 19 bm. i zwiedzą okolicę śląskiego przemysłu. Na czele komitetu przyjęcia stanął wojewoda śląski, dr. Grażyński.

— **Przed posiedzeniem Rady Miasta.**
Powakacyjnie posiedzenie Rady miasta Katowic wyznaczone zostało na czwartek 8 bm. w sali posiedzeń Magistratu o godz. 5 po poł. Na porządku dziennym zamieszczono szereg spraw jako to: uchwalenie regulaminu targowego dla m. Katowic, uchwalenie subwencji na budowę baraków dla bezdomnych oraz na budowę grobowca śp. J. Kasprowicza. Rozpatrywana także będzie kwestja pożyczki ze strony Województwa na cele Wystawy Ogólnokrajowej w Katowicach. Wybór komisji, mającej się zająć sprawą wybudowania pomnika A. Mickiewicza, oraz szereg spraw personalnych zamyka całość porządku dziennego.

— **Posiedzenie Magistratu m. Katowic.**
Na wtorek wyznaczone zostało posiedzenie Magistratu m. Katowic. Początek o godz. 5 po poł.

— **Osobiste.**
Prezydent m. Katowic dr. A. Górnik wyjechał do Lwowa na Targi Wschodnie.

Z okazji Targów Wschodnich we Lwowie.

Z okazji Targów Wschodnich we Lwowie odbędzie się 11 bm. konferencja delegatów Izb Rękodzielniczych b. zaboru pruskiego i austriackiego. Celem konferencji będzie zajęcie stanowiska w sprawie nowej ustawy przemysłowej. Z Katowic jako delegat wyjeżdża do Lwowa p. poseł Sobota.

Z Izby Rzemieślniczej w Katowicach.

Izba Rzemieślnicza w Katowicach przystępuje do pracy organizacyjnej, mającej na celu wprowadzenie w życie nowej Ustawy Przemysłowej, przewidującej istnienie w każdym województwie własnej Izby Rzemieślniczej. Ustawa ta ma specjalnie zastosowanie na terenach b. Kongresówki, z tego też powodu Zagłębie Dąbrowskie, znajdujące się pod kompetencją Kieleckiej Izby Rzemieślniczej czyni usilne zabiegi, celem utworzenia własnej Izby z siedzibą w Sosnowcu. Krok ten uczyniono z powodu zbyt wielkiej odległości Zagłębia od miasta wojewódzkiego, Kielce. W razie niezezwolenia na otwarcie Izby Rzemieślniczej w Sosnowcu delegaci zabiegają o przyłączenie okręgu do Izby katowickiej. W tym celu więc urządzono Walne zebranie delegatów w Sosnowcu na Górze Zamkowej, na którym to zebraniu rzeczowy referat wygłosił p. poseł Sobota. Uchwalił i rezolucję przekazano właściwym władzom do rozpatrzenia.

Statystyka Polskiej Linii Lotniczej „Aerolot”.

Miesiąc sierpień wykazuje pod każdym względem rekordowe cyfry, a mianowicie: samoloty Polskiej Linii Lotniczej „Aerolot” podczas 367 lotów przeleciały przestrzeń 106 840 km., osiągając regularność 99 proc. Pasażerów przewieziono: 1068, towarów: 29 578 kg., poczty 1732 kg. Szczególnie linja gdańska wykazała ogromną ruchliwość, tak, że przez pewien czas uruchomiono podwójną komunikację.

Bójka na zabawie powstańców.

Podczas wiecej i zabawy, zorganizowanej przez Zw. Powstańców Śląskich w Maciejkowicach doszło do krwawej bójki, w której policjant interweniujący, nazwiskiem Szułca Bolesław został ciężko ranny w udo. Aresztowano 13 osób.

Sprawy Śląskiej Ligi przeciwalkoholowej.

Dnia 12 bm. (poniedziałek) o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach posiedzenie Komitetu przygotowawczego Śl. Ligi przeciwalkoholowej, na którym będą rozpatrywane sprawy związane z rozpoczęciem statutowej działalności Ligi.

Na posiedzeniu będzie obecny ks. Gałdyński z Poznania, sekretarz generalny Pol. Ligi przeciwalkoholowej, który wygłosi odpowiedni referat. Porządek tego ważnego posiedzenia jest następujący: Zagajenie i odczytanie protokółu, referat ks. Gałdyńskiego, rozpatrzenie projektu nowego statutu Śl. Ligi przeciwalkoholowej i zatwierdzenie go do przedłożenia zebraniu konstytucyjnemu, sprawa zwołania zebrania konstytucyjnego Ligi, sprawa wyboru Zarządu, wolne głosy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z Klubu Szermierczego.

Zarząd Śląskiego Klubu Szermierczego zawiadamia PT. członków, że po przerwie wakacyjnej ćwiczenia normalne rozpoczną się w tym samym porządku jak w ubiegłym sezonie z dnem 16 9. br. w sali gimnastycznej Gimnazjum „Mickiewicza” przy ul. Mickiewicza. Bliższych informacji udzieli i przyjmie wpisy nowych członków Sekretariat Klubu przy ul. Poprzecznej 11. III p. w poniedziałki i czwartki od godz. 17—18.

Wykłady przeciwalkoholowe dla młodzieży.

Z okazji rozpoczynającego się niebawem kursu abstynenckiego, sekretariat Stow. Abstynenckich (Dąbrówa 8) urządza wykłady przeciwalkoholowe dla starszej młodzieży. Najbliższe wykłady odbędą się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 7 wieczorem w Domu Związkowym w Katowicach (Plac Marjański 4). Wykłady wygłosi ks. Gałdyński z Poznania — t. „Ruch abstynencki wśród młodzieży” i p. Sławiński z Mysłowic p. t. „Dlaczego organizujemy ruch przeciwalkoholowy?”.

Wyjaśnienie.

Do artykułu niedzielnego p. t. „Z dziedziny niedzy urzędniczej” wkradł się błąd zecera: jest tam powiedziane, że wartość dzisiejszych pensyj jest o 300 proc. mniejsza od tej, która powinna być w porównaniu z sytuacją na rynkach cen. Powinno zaś być, że jest mniejsza o 30 procent.

Przeniesienie biur Z. Z. P.

Biura Związku pracowników Budowlanych Z. Z. P. mieszczą się od 5 września przy ul. Kościuski nr. 2. Tam też mieści się Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P.

Przydział mieszkań kolejarzom.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Mieszkalniowej przy Dyrekcji Kolei w Katowicach przydzielono kolejarzom ogółem 16 mieszkań służbowych: 10 w okręgu katowickim i 6 w rybnickim.

Uznanie p. Ministra Komunikacji.

Z okazji przeniesienia wiceprezesa Dyrekcji Kolei w Katowicach p. inż. Gsmana do dyrekcji Krakowskiej p. Minister Komun. oraz p. prezes Dyrekcji Kolei w Katowicach wyrażają p. inż. G. pełne uznanie za dotychczasową działalność służbową i za b. wydatną pomoc w kierowaniu sprawami dyrekcyj.

Katastrofa kolejowa.

Na linii kolejowej Katowice — Orzesze z nieznanych bliżej powodów wykołczyły się dwa wagony pociągu towarowego. Wypadku z ludźmi nie było. Ruch osobowy odbywał się przez szereg godzin z przesłaniem. Śledztwo w toku.

Włamanie.

Dnia 4 bm. o godz. 22 włamali się nieznani sprawcy do składu ubrań Altmana Józefa w Katowicach przy ulicy Wojskowej, zapobiegła przebiega mura i piwnicy w sklepieniu, skąd skradli pewną ilość garderoby, przyczem sprawcy musieli być sploszeni, gdyż na miejscu czynn pozostawili 5 marynarek, 7 kamizelek, 1 świder i piłkę do żelaza.

Bójka i jej skutki.

Spokojny Bytków był widownią nieszczęśliwej w swych skutkach bójki. Oto w nocy z 4 na 5 bm. podczas wesolej zabawy w lokalu Gajzera w Bytkowie powstała krwawa bójka, pomiędzy zebranymi biesiadnikami. Interwenjowali dwaj policjanci a mianowicie J. Mienkowiec i S. Guza.

Awanturnicy rzucili się na policję, w następstwie czego poster. Guza w obronie własnego życia ciął szablą, raniąc jednego z napastników niejakiego Kucza w głowę.

Zebrań Str. Chm. Dem.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Siemianowicach zebranie Koła miejscowego Ch. Dem. na którym wygłosił bardzo obszerny referat p. Gacek z Katowic.

W 1 i pół godzinnym referacie mówca przedstawił sprawy gospodarcze i polityczne. W dyskusji poruszono wiele spraw miejscowych, poczem zebranie zamknęło hasłem „Szczęść Boże”.

Kat. Tow. Polek w Józefowie.

Kat. Tow. Polek w Józefowie święciło w niedzielę dnia 4 bm. uroczyste „Dożynki”. Przed południem odbyła się msza św. na intencję Towarzystwa. Po południu wyruszył barwny pochód z żniwiarkami i żniwiarzami na czele, na salę p. Wróbla, gdzie się wśród śpiewów odbyło wreczenie plonów a następnie tańce. W uroczystości tej wzięły udział także delegacje Kat. Tow. Polek z Rudy, Maciejkowiec i Bytkowa. Z zarządu Głównego była obecna p. Pawłowska, która w swym przemówieniu wspomniała również o celach i zadaniach Kat. Tow. Polek. Kat. Tow. Polek w Józefowie jest bardzo czynnym i pochwalnie trzeba, że pielęgnuje staropolskie zwyczaje. Zarządowi i p. Szwałdowej, która zastępowała chorą przewodniczącą p. Kulesową należy się uznanie i podziękowanie za urządzenie tak miłej uroczystości.

Rozpoczęcie tygodnia lotniczego w Mysłowicach.

Dobrze i szeroko zorganizowana zbiórka uliczna rozpoczęła tydzień propagandowy L. O. P. P. w Mysłowicach. Po ulicach miasta jeździł tłumnie oblegany na każdym kroku wspaniałe prawie naturalnych rozmiarów i barw model samolotu, na którym widniała dewiza, zachęcająca obywatelstwo do ofiarności na rzecz lotnictwa polskiego. Nad miastem krążyły samoloty, witane głośnie krzykami młodzieży.

W ciągu bieżącego tygodnia będą wyświetlane filmy propagandowe dla starszych i dla młodzieży. Dochód z przedstawień kinowych w postaci podatku magistralnego ma być przeznaczony na L. O. P. P. Na zakończenie tygodnia ma być urządzona uroczysta akademja. (m.)

Z Król. Huty.

! Zamach samobójczy.
W niedzielę w południe targali się na życie st. posterunkowy Pol. Wojew. Sitko, z oddziału konnego w Król. Hucie. S. liczy około 30 lat, jest żonaty i pochodzi z Bielszowic. Z powodu nieporozumienia rodzinnego na tle finansowym S. w przystępie rozpaczy porwał swój rewolwer służbowy i strzałem w skroń zranił się niebezpiecznie.

Z Świętochłowic.

(—) Włec inwalidów wdów i sierot.
Dnia 3 bm. w Świętochłowicach odbył się tłumny wiec inwalidów, wdów i sierot. Na

Z Zagł. Dąbr.

(s) Rozpedziła ich policja.
Ubiegłej niedzieli bezrobotni zebrali się w Sosnowcu w sali kina „Zagłoba”, chcąc urządzić wiec. Do wiecu policja nie dopuściła, gdyż bezrobotni nie posiadali żadnego zezwolenia ze Starostwa.

(z) Katastrofa autobusowa.

Szosa Siewierska wracał onegdaj z Częstochowy do Zawiercia autobus w porze wieczorowej bez oświetlenia. Kierował nim szofer śląski Franciszek Franke, który z powodu ciemności nie dostrzegł przejeżdżającej farmanki, na której jechał Stefan Budala, zam. w Sosnowcu. Podczas zderzenia Budala odniósł ogólnych uszkodzeń ciała, koń został zabity, a wóz strzaskany. Szofer uciekł, pozostawiając uszkodzony autobus własności Nikodem Piotra z Sosnowca. Potamiona została również jedna mieszkanka Siewierza, jadąca w autobusie, niejaką Ziemlańska.

(s) Rower.

Stanisławowi Miodkowi, zam. na Piaskach przy ulicy Piłsudskiego 12 skardzono pozostawiony przed domem rower, wartości 200 zł.

(si) Kompanja do Częstochowy.

W sobotę, dnia 3 bm. wyruszyła do Częstochowy przez Gidle piesza kompanja-pielgrzymka kobiet ze Sławkowa na czwartkowe święto Narodzenia N. M. P. Kompanję prowadziła Orzechowska, powrót spodziewany jest na piątek 9 bm.

wiec przybył referent dr. Krajewski z Katowic. Na wiecu jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której domagano się: 1) Rychłego wprowadzenia nowej ustawy ubezpieczeniowej 2) renty wypadkowej dla wdów po śmierci męża; 3) opału na zimę; 4) zwołanie ogólnego kongresu starszych Spółki Brackiej.

(—) Koncert symfoniczny w Hajdukach Wielkich.

7 bm. odbędzie się w Hajdukach Wielkich w ogrodzie Kasyna Hutniczego p. Brzeźny koncert symfoniczny orkiestry Stow. Muzycznego o godz. 19.30.

Z Pszczyńskiego

X Zapłata podatków.

Urząd Skarbowy w Pszczynie zawiadamia że w dniach 5 i 6 bm. przystąpi do ściągania zaległych podatków (przemysłowego, dochodowego oraz majątkowego). Leży zatem w interesie płatników uniknąć kosztów egzekucyjnych i natychmiast wyrównać swe zaległości.

X Szarynka do listów w Mikołowie.

Pisałiśmy, że skrzynka pocztowa na dworcu jest schowana, tak że nie można jej znaleźć. Obecnie nadmieniamy, że dworzec Mikołowski otrzymał nową skrzynkę, która umieszczono obok wejścia na peron. Stara skrzynka została usunięta. (r.)

X Szkoła gospodarza w Starej Wsi.

Wydział powiatowy zaangażował na stanowisko kierowniczk Szkoły Gospodarczej w Starej Wsi p. Ewę Górniakównę, wychowankę Szkoły Gospodarczej w Snopkowie, b. długoletnią dyrektorkę Szkoły Gospodarczej w Końskich w Czechosłowacji, na którym to stanowisku p. Górniakówna wykazała wiele zdolności organizacyjnych i której praca zyskała jej trwałą sympatię zwierzchności szkolnej, uczelnic i rodziców. Otwarcie szkoły w Starej Wsi już nastąpiło. Dziewczęta w wieku od lat 16—18, pragnące się kształcić w gospodarstwie wiejskiem, mogą wnieść podania o przyjęcie. Koszty utrzymania — minimalne i mogą być płacone w naturze.

X Założenie nowej placówki Zw. Inw. Wojskowych.

Onegdaj odbyło się zebranie Zw. Inw. Wojsk. w Otmontowicach. Po otwarciu zebrania, które zgalił p. Maksolan, zabrał głos p. Szymoszek, prezes Zw. Inw. grupy Mikołowa. Mówca zobrazował cele organizacji. Wybrano Zarząd, w skład którego weszli: Kajetan Maksolan, przewodniczący, Gałab Wiktor zastępca, Marczyk Franciszek sekretarz, Ralwa Karol zastępca, Pilny Robert skarbnik.

X Naprawa szosy.

Śsosa na przestrzeni Goczałkowice — Bielsko znajduje się w naprawie. Ruch kołowy jest obecnie zamknięty.

X Zycia straży pożarnych.

Ochotnicza straż pożarna kopalni „Piast” w Łędzinach otrzymała nagrodę w wysokości 20 zł. za pierwsze przybycie na miejsce pożaru w Łaziskach. Nagrodę wyznaczył Powiatowy Związek Straży Pożarnych.

X Zgubione koło od samochodu.

W nocy z 31 na 1 w Panewniku p. Paweł Kołodziej znalazł zgubione koło samochodowe z gumami. Koło przechowane jest w miejscowej straży pożarnej w Panewniku.

Z Rubnickiego.

(X) Odpust w Pszowie.

Doroczny odpust w Pszowie odbędzie się w niedzielę 11 bm. Uroczystości i przygotowanie rozpoczną się już od piątku

Z Cieszyńskiego

(:) Wpisy do szkół w Cieszyńskiem.

Wpisy do szkół powszechnych w cieszyńskiej części Województwa Śląskiego na rok szkolny 1927-28 wykazują następujące wyniki: W powiecie bielskim (miejskim i zamiejskim) zapisano na rok 1927/28 dzieci polskich 6.998 — 74,15 proc. (w roku 1926/27 — 6.754 — 73 proc.); dzieci niemieckich zapisano 2.441 — 25,85 proc. (w r. 1926/27 — 2.505 czyli 27 proc.). W powiecie cieszyńskim ogółem dzieci polskich w r. 1927/28 zapisano 9.099 (w r. 1927/28 zapisano 480 (w r. 1926/27 — 603).

Pomyślny ten dla nas wynik wpisów to przedewszystkiem zasługa nauczycielstwa, które uważa za swój narodowy obowiązek dolażenia wszelkich starań, by dzieci polskich nie dopuścił do szkół niemieckich.

Drugi tom Biblioteczki Katol.-Społecznej

pod tytułem

„KOŚCIOŁ A POLITYKA”
wydawanej staraniem p. Wójcicha Korfańskiego opuszcila prasę. Treść: Zadania wyborców katolickich. — zadania katolickiego Związku Towarzystw Polek.
Do nabycia w agenturach „Polonia” i jej oddziałach, za cenę 60 groszy, za tomiki I-szy i II-gi razem

Skargi uchodźców

NA NIERÓWNIOMIERNE TRAKTOWANIE ICH PRZY ZAPISYWANIU NA LISTE ODSZKODOWAWCZA.

Mnożą się coraz to liczniejsze skargi naszych uchodźców na te organy, które zapisują ich na listy odszkodowawcze. Ponieważ obecnie rozeszła się pogłoska, że Rząd centralny ma w najbliższym czasie wyasygnować 1.200.000 zł. jako pierwszą większą ratę odszkodowawczą dla Uchodźców Śląskich, więc poczęto już spisywać tych, którzy jako pierwsi z tych pieniędzy otrzymać mają odszkodowanie.

Rozumiemy, że wszystkich odrazu zadowolili nie będzie można. To też tembardziej dbać należy, ażeby najpierw odszkodować tych, którzy naprawdę ponieśli wielkie straty materialne i teraz znajdują się w ciężkim położeniu. Tymczasem właśnie ci najbardziej poszkodowani skarżą się, że ich słuszne pretensje odsuwa się na sam szary koniec.

I tak n. p. niejaki Hozz Karol z Przyszowic, niegdyś zamożny gospodarz w powiecie gliwickim, liczący obecnie 60 lat życia, stracił całe swe 33 morgowe gospodarstwo, wartości 20.000 mk. n. Sprzedać je musiał za bezcen. Pieniądze te ułokował w Banku Handlowym w Rybniku. Wskutek dewaluacji marki niemieckiej i polskiej wypłacono mu po dwu latach 50 groszy.

Mimo podeszłego wieku Hozz począł się od nowa dorabiać. Kupił sobie w Przyszowicach 11 morgów ziemi. Zadłużył się przy tem na 5000 zł. Za długi te stałe go fantują. Hozz stoi obecnie przed ruiną. Wniosek o odszkodowanie, jako poszkodowanego uchodźcy, dawno stawił. Przy pierwszym podziale owych 300.000 zł. nie wypłacono mu nic. Obecnie również nie zaliczono go do pierwszych, których ma się odszkodować, mimo tego, że stoi przed drugą ruiną.

Możnaby nasze miarodajne władze zajął w tę pracę „przygotowawczą” do odszkodowania naszych uchodźców i z chwila, kiedy naprawde pieniądze nadejdą, uwzględniły w pierwszym rzędzie tych, którzy dla sprawy polskiej istotnie ponieśli wielkie straty a dziś znajdują się w krytycznym położeniu.

Przyrzeczenie harcerzy w Małej Dąbrowce.

Wubiegłą niedzielę urządziła I męska drużyna harc. im. T. Kościuszki w Małej Dąbrowce swoje święto harcerskie.

Już w sobotę wieczór zgromadzili się drużyny sąsiednie z Bytkowa, Siemianowic, Welnowca do obozu, urządzonego przez miejscowych harcerzy. Wieczorem było wspólne „ognisko”, gdzie wśród śpiewów i gawędy, którą miał druh „Maryśka”, miło im czas upłynął. Na drugi dzień rano odbył się przegląd drużyn przez przybyłą z Katowic komendantkę Chorągwi, Wandę Jordanównę, poczem wyruszyli harcerze w pochodzie na mszę św., podczas której licznie przystępowali do

Dr. Jan Galicz jako jubilat.

Donieśliśmy pokrótce, że w dniu 1 bm. obchodził Dr. Jan Galicz, dyrektor Seminarjum Żeńskiego w Cieszynie 25-letni jubileusz swej pracy na niwie pedagogicznej.

Przy tej sposobności należy podnieść, że Dr. Galicz, znakomity nauczyciel, poprzednio w gimnazjum cieszyńskim, obecnie dyrektor Seminarjum,

nie zamykał się nigdy tylko w ramach swej zawodowej pracy, lecz znajdował zawsze czas i ochotę do brania żywego udziału w życiu narodowo-społecznym. Największą zasługą jego to praca w sokolstwie, którem zajmował się żywo i wydatnie w czasie rządów austriackich, a więc w czasie, kiedy bardzo krzywo ze strony władz patrzano, jeśli urzędnik państwowy zbytnio udzielał się w życiu publicznym, a prawie za zbrodnię poczytywano, gdy czas swój poświęcał pracy w organizacjach sokolstwa. Obecny jubilat nie przestraszało to jednak i jego jest zasługą, jeśli sokolstwo cieszyńskie znajduje się w swym dotychczasowym rozwoju i jego zasługą jest to wszystko, co zwłaszcza sokolstwo poczyniło za czasów austriackich, przyczyniając się bardzo wydatnie do wzmożenia ruchu narodowego w Cieszyńskim.

Współdziałał też dr. Galicz w pracach Macierzy Szkolnej i innych towarzystwach kulturalnych, a starczyło mu też czasu, aby pracować naukowo. Historyczne rozprawy ogłaszał na łamach miejscowej prasy, a ostatnio w bieżącym roku wydał znakomite dziełko historyczne o generale Bemie.

Także specjalna karta należy się dr. Galiczowi w dziejach rozwoju polskiej turystyki na Śląsku Cieszyńskim. Należał do jednych z pierwszych inteligencji polskiej, którzy zaczęli chodzić po Beskidach Śląskich; napisał doskonały przewodnik po górach Śląskich i pracą swoją i energią przyczynił się bardzo wiele do wybudowania największego polskiego schroniska górskiego na Stożku.

Zatem jak widzimy, w ciągu 25-ciu lat swego zawodu nauczycielskiego, umiał zaznaczyć się dr. Galicz w wielu dziedzinach życia społeczno-narodowego z wielkim pożytkiem dla sprawy narodowej — bez żadnego zresztą uszczerbku dla swej pracy zawodowej.

Szanownemu Jubilatowi, który znajduje się w pełni swych sił fizycznych i umysłowych zaszliśmy, nasze najserdeczniejsze życzenia.

Dzienna tabela wygranych.

22-go dnia ciągnięcia 5-tej klasy Piętnastej Polskiej Loterii Państwowej, które odbyło się publicznie w dniu 3 września 1927 r. Wypłata wygranych V klasy rozpocznie się dopiero po wydaniu ogólnej tabeli urzędowej (t. I. w drugiej połowie września 1927 r.)

Wygrane po 400 złotych i wyżej:
 645 — 400 858 — 400 1413 — 2000 3041 — 500
 3332 — 500 3601 — 400 6426 — 400 9972 — 400
 11087 — 500 11314 — 400 12737 — 400 12773 —
 400 12888 — 400 14259 — 400 15491 — 600
 16419 — 400 16960 — 400 17206 — 400 18063
 400 19135 — 400 19736 — 400 21619 — 400
 21895 — 400 23772 — 400 24764 — 500 25108
 400 25145 — 400 26476 — 400 27435 — 600
 30423 — 400 30456 — 400 30728 — 400 30887
 600 32229 — 400 33289 — 500 34568 — 600
 35000 — 1000 35035 — 600 35726 — 3000 36426
 400 37221 — 400 40985 — 400 41465 — 400
 42040 — 1000 42170 — 400 42358 — 500 42581
 3000 42682 — 600 43570 — 400 44623 — 400
 44894 — 400 45140 — 400 46672 — 600 47606
 400 49638 — 2000 50246 10000 50567 — 600
 51498 — 500 51669 — 3000 52306 — 400 53084
 400 53991 — 500 54872 — 400 55035 — 500
 56082 — 400 56193 — 400 58185 — 400 60216 —
 500 60336 — 400 60757 — 400 61063 — 400
 61701 — 400 62483 — 600 63783 — 400 64630
 1000 65110 — 400 65201 — 600 65404 — 500
 65633 — 500 66125 — 600 68122 — 500 68504 —
 400 69088 — 600 71544 — 1000 73645 — 1000
 74700 — 500 74896 — 400 76620 — 500 77471
 400 77966 — 500 78335 — 400 80472 — 400
 81089 — 500 82018 — 600 82178 — 1000 82226
 400 82319 — 1000 85286 — 500 86602 — 400
 86887 — 400 88688 — 15000 90773 — 1000
 91572 — 400 91720 — 500 92159 — 400 92430
 400 92996 — 600 93732 — 400 94292 500 95616
 600 96771 — 400 97748 — 15000 100665 — 400
 100737 — 3000 100875 — 500 103888 — 500
 104052 — 400 104832 — 400

Wykaz wygranych stawek do przejrzenia bezpłatnie w największej i najszcześliwszej kolekturze Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16 i oddziale też w Królewskiej Hucie, ulica Wolności 26.

W 23 dniu ciągnięcia padła wygrana zł. 3000.— na los Nr. 78223, zakupiony w Banku Górniczo-Hutniczym.

Wygrane po 300 złotych padły na Nr. Nr.:
 802 869 1346 1352 1430 1440 2207 3685 4459
 4840 6252 6797 7499 7810 9189 11444 11482 11572
 11579 11957 13011 13698 14086 14091 14318 15370
 16740 16826 16918 16923 18023 20091 20100 20299
 21512 22108 22236 22960 24318 25141 25527
 25619 26851 27223 27486 27815 28665 28887 29780
 30366 31789 31931 32215 32359 32596 33117 32483
 35211 36352 36432 37038 37125 37458 38269 38436
 38694 39472 39885 41971 42460 42486 43472 43657
 44085 44314 45084 45194 45950 46258 46342 46765
 47247 47670 47959 48411 48824 49825 50161 51125
 53094 53826 54048 54100 54142 54486 54516 54580
 54795 55007 56093 56322 56876 57928 59637 59647
 61030 61341 62050 62393 62995 63555 64104 64805
 64999 65587 65890 66311 67313 67677 67679 67790
 67821 67838 70270 70391 71076 71138 71307 72258
 73222 74092 74229 74704 74858 76564 76864 77943
 78612 79798 80019 80296 80430 80563 80740 81620
 83118 83591 83680 84753 84795 85033 85799 85825
 86793 87764 88235 88533 88698 89077 90077 90101
 90262 9017 90750 91234 92170 92026 93428 94384
 95293 97342 98091 98882 99149 99819 100128
 100995 101938 102973 103437 103624 104042
 104256

Dla wygody naszych Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonentów, tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia z jakichś powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na miesiąc wrzesień do 10-go włącznie.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia :

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc wrzesień 1927	3,41 z odnośz. do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia

Poświęcenie chorągwi Kongr. Marjańskiej w Tarnowskich Górach.

Godnie i wspaniale udała się w ubiegłą niedzielę uroczystość poświęcenia nowej chorągwi Kongregacji Marjańskiej w Tarnowskich Górach. O godz. 7.30 nastąpiło na dworcu przyjęcie gości; następnie ruszył pochód, w którym powiewało ośm sztandarów, przez miasto do Zakładu Św. Józefa, gdzie uformowała się procesja do kościoła parafialnego. Po okolicznościowym kazaniu ks. prefekta i prof. Ledwoń, ks. kanonik Lewek dokonał poświęcenia chorągwi, wykonanej własnymi kosztami (1500 zł.) i własną pracą mozołną członkiń Kongregacji. Na pierwszej stronie widnieje obraz Niepokalanie Poczętej z napisem: „Pokaż, żeś nam Matką!”, na drugiej stronie mieszczą się inicjały Najśw. Panny Marii i napis: „Kongregacja Marjańska — Tarnowskie Góry 1923”.

Chrześciami matkami były nauczycielki pp. Gabrysiówna, Jarzębińska, Niewrzalkiewiczówna i Żychalówna. Po uroczystym nabożeństwie z asystą, Te Deum i błogosławieństwie udali się wszyscy do Domu Ludowego, gdzie uraczono gości śniadaniem.

Po niesporach wyruszono do ogrodu Strzeleckiego, gdzie się odbył koncert orkiestry 11 p. piech., podczas koncertu wy-

głoszono przemowy, deklamacje i wbiłano gwoździe. Jako pierwsza przemówiła przewodnicząca niem. Kongregacji Marjańskiej, p. Enderówna, ofiarując nowej chorągwi srebrny medal dedykacyjny, z kolei wbiły gwoździe: matki chrzestne, Stow. Młodz. Pol., Państwowe Gimnazjum Żeńskie, Kongregacja Marjańska Bobrowniki, zamiast gwoździa ofiarowały datki pieniędzy: Kongr. Marij. Piekary Wielkie, Katowice, Miasteczko, Żyglin i Rybna. Przewodnicząca miejscowej Kongregacji p. Frączkówna podziękowała ofiarodawcom krótko, lecz serdecznie. Jako goście zaszczycili koncert: ks. kan. Lewek, ks. prefekt i prof. gimn. Ledwoń, ks. prob. Wilhelm z Miasteczka i ks. prob. Wyciślik z Żygliny. Przy kawie i kolaczach, śpiewie i grach, spędzono czas aż do 7-mej wiecz. O 8 wiecz. odbyła się Wieczornica w Domu Ludowym z nader obszernym a pięknym programem. Uczestnicy jak i goście nie szczędzili wykonawcom hucznych oklasków. Około 11 zakończyła się ta rzadko ładna, doskonale przygotowana i przeprowadzona uroczystość, której nikt z obecnych nie zapomni, gdyż czuli się wszyscy, jak ks. kan. Lewek trafnie powiedział, jak w domu „Marty i Marij”. (on)

Lotnicy polscy nad Gliwicami.

Wczorajszy „Oberschl. Kurier” przynosi wiadomość, że w czasie odbywających się w niedzielę przed południem w Katowicach propagandowych lotów z okazji tygodnia LOPP. pięć samolotów polskich, straciwszy orientację, zjawilo się nad Gliwicami, następnie zaś, spostrzegłszy pomyłkę, zawróciło na powrót.

Nie możemy podać, czy wiadomość ta jest prawdziwa, mamy jednak nadzieję, że Niemcy w Gliwicach chyba ze strachu przed „atakami lotników polskich” nie ponieśli żadnego szwanku na zdrowiu!

Ze stowarzyszeń.

• Kasyno Polskie w Świętochłowicach. Zebranie tygodniowe członków odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej w lokalu Kasyna. P. Wiktor Polak wygłosi odczyt p. t. „Humor Górnośląski”.

• Związek Metalowców oddziału Welnowiec I-szy urządza we wtorek dnia 6-go września br. o godz. 7-mej wieczorem na sali p. Jaworskiego zebranie. Referent p. Musiol.

• Tow. śpiewu „Lutnia” w Mikołowie. Zarząd chóru męskiego „Lutnia” podaje do wiadomości, że następną lekcję śpiewu odbędzie się w dniu 7 bm. w lokalu ćwiczeń. Jest to pierwsza lekcja po wakacjach.

Teatr i Estrada

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Piątek: „Halka”. Pocz. o godz. 19 m. 30 (7 m. 30).

Sobota: „Sulkowski” tragedia Żeromskiego.

Niedziela: „Halka”.

Poniedziałek: „Sulkowski”.

Sprzedaz biletów od wtorku w kasie Teatru od 10—1 i od 17—19. Tel. 24-48.

III pocztówka

Z CIESZYNA.

Chociaż z żalem — Mamutów stół jednak rzucamy, archeolog! snadź się najadłszy do syta i nad Olzą idziemy przez mostowe bramy na brzeg drugi... „Maucta” — Czech-celnik nas wita... bo z tamtej strony mostu czeski słup już stoi, choć kraj — polski i ludzie polscy, wszystko swoj...
 Ha, trudno! Tak rzekł Wersal, więc daremne żale... Zresztą i tak nam ten, ów wciąż w granica zerka i o „poprawki” różne kusł się wytrwale... To też gdy u Partyk pociągniemy... pilznerka, ufajmy nasz smętek w „Przdroju” kryncy i pójdziemy do państwa Górniaków w Sibley.

Sibica! (Muszę przyznać, ma dla mnie smak raj!) Krajobraz — cud! Gościńność — jak za Króla-Sasa! Tyle tam gościom serca i przyjaźni dała, że się czują, jak paczeń, kiedy w masle hasa i tak tam gościom pobyt ozłoca, umila, że każdemu przybędzie codzień — recze — kilo!

Jotef

ZE SPORTU.

DWA REKORDY ŚWIATOWE KONOPACKIEJ NA MIĘDZYNARODOWYM PIĘCIOBOJU PAŃ W WARSZAWIE.

W czasie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w pięcioboju pań osiągnęła tu Konopacka dwa światowe rekordy lekkoatletyczne, a mianowicie obydwą w rzucie dyskiem. Pierwszy rzut jednorazowy wynosi 39,18 metr., a więc lepszy jest od dotychczasowego rekordu światowego Niemki Reutter o 64 cm., drugi zaś oburącz wynosi 64,60 metr.

W pięcioboju zwycięstwo odniosła w ogólnej klasyfikacji Łotwa, zdobywając 10 587,89 punktów, na drugim miejscu Austria 9 980,69 pkt., na trzecim miejscu zaś Polska z 8 554 547 punktami.

Jednostkowo zwyciężyła Carlone (Łotwa), uzyskując 3872,8 punktów, druga Perkaus (Austria), 3518,13 pkt., trzecia Hryzwowska (Łotwa) 3427,12 pkt., czwarta Konopacka 3359,28 pkt., piąta Schurinek (Austria), Daugs (Ł.), Wagner (A.), Lanżanka (P.) i Schabifiska (P). Poza konkursem stała Freiwaldowa (Makkabi Kraków), która osiągnęła 2570,13 pkt.

POŚWIĘCENIE STADJONU W KRÓL. HUCIE ODŁOŻONE.

W dniu 18 września br. miało odbyć się uroczyste otwarcie stadionu w Król. Hucie. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że termin otwarcia został przesunięty. Wysiłki wszystkich związków i klubów sportowych tak na Śląsku jak i w Polsce celem nadania uroczystości należnego znaczenia sportowego mają znów iść na marne.

Celem ułożenia nowego programu sportowego w innym terminie (prawdopodobnie 25 września lub 2 października br.) Tow. Stadionu w Król. Hucie zwołuje na czwartek dnia 8 września konferencję wszystkich zainteresowanych związków i klubów. Konferencja odbędzie się w Katowicach w lokalu Domu Zw. przy ulicy Mickiewicza wieczorem o godz. 18.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W DEBIE.

W ubiegłą niedzielę przeprowadził Zw. Powstańców Śląskich zawody lekkoatletyczne, w których z braku sportowców własnych, t. j. takich, którzy wychowali się w szeregach związku, posługiwał się sportowcami, wyszkolonymi w kadrach klubów sportowych. Tymi to wynikami chętni się powstają, że sprawność fizyczna postępuje w ich szeregach naprzód.

Wyniki zawodów są następujące:
Bieg 400 m.: 1) Ryszard Hachula (Katowice 06) w czasie 60,8 s., 2) Letek (Katowice 06) 64 s., 3) Wieczek (Ligota), 4) Szpital (Słupna).
Sztafeta 4x100 m.: Zwyciężyła drużyna

placówki Powstańców w Król. Hucie, która składała się przeważnie z biegaczy K. S. Katowice 06. Czas 52 s., 2) Nowawieś (sportowcy z K. S. „Pogoń” Nowy Bytom), 3) Kochłowice.

Bieg okrężny 3000 m.: 1) Kaczmarczyk Wirek, w czasie 6:11,4 min. (? rekord światowy pobity), 2) Gwizdoł, 3) Mrozek, 4) Skrzydulec (Harcerski K. S.).

Pięciobój wojskowy: 1) Eryk Zeug z K. S. „Pogoń” Nowy Bytom, 2) Ryszard Hachula z K. S. Katowice 06, 3) E. Gryc Katowice.

Jak z powyższego wynika, zawody lekkoatletyczne w Debie miały takich samych organizatorów, jak zawody w Małej Dąbrówce z tą tylko różnicą, że gdy socjaliści posługiwali się tylko własnym narybkiem, powstańcy zwerbowali do zawodów sportowców z klubów sportowych i obecnie mają chętność chętni się... swoją rzekomą pracą.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W MAŁEJ DĄBRÓWCE.

Przed kilkoma dniami zapowiadaliśmy przeprowadzenie zawodów lekkoatletycznych przez S. M. „Siła” w Małej Dąbrówce, wskazując na brak, do jakich organizatorzy imprezy sportowej w Małej Dąbrówce dopuścili. Mimo naszych słusznyszych uwag impreza sportowa nie została zmodyfikowana, wobec czego ponieść musiała fiasko. Przeprowadzono bieg okrężny na przestrzeni 10 km., wprawiając naiwnym, że przestrzeń wynosi 12 000 m. W biegu wzięło udział tylko kilku zawodników, z których tylko dwóch przyszło w ogóle do mety. W biegu tym zwyciężył znany biegacz Ernest Meyer z T. S. Siła w Bielszowicach w czasie 44,27,4 min., zdobywając nagrodę honorową komendanta policji p. insp. Kocura. Drugi przyszedł do mety Wilkoński w czasie 45:30 min.

W drugim biegu okrężnym na przestrzeni około 4500 m. również zwyciężył Ernest Meyer w czasie 16:05 min., zdobywając nagrodę honorową, ofiarowaną przez p. Wojewodę. Drugie miejsce zajął Jaszczyk w czasie 16:38 min. I w tym biegu brało udział tylko kilku zawodników. Oba biegi nie mają sportowego znaczenia, przeciwnie dla zdrowia są szkodliwe, bo biegacze biegać muszą niemal cały czas po bruku. Panom organizatorom jeszcze raz zwracamy uwagę na to, że o ile chcą w przyszłości podobne imprezy przeprowadzać, winni się nauczyć „lekkiej atletyki”.

W biegu sztafetowym zwyciężyła drużyna „Freie Turnerschaft” Katowice w czasie 50,2 s., 2) „Siła” Mała Dąbrówka, 3) „Siła” Giszowice.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SOKOLE W POZNANIU.

Zawody lekkoatletyczne międzynarodowe Sokola pań i panów dały nast. wyniki:
Bieg 3 000 metrów (na przelaj): 1) Mlakas (Wielkopolska), 8.8.8, drugie, trzecie i czwarte miejsce zajęło Pomorze. 100 metrów:

1) Nowosad (Jarosław) 11.8, 2) Stanik, Sztafeta 4x100: 1) Warszawa 48.51, 2) Pomorze. Sztafeta olimpijska: 1) Pomorze 3.45, 2) Warszawa, 400 metrów: Kruszona (Bydgoszcz) 57.2, 1 000 metrów: Gul (Bydgoszcz) 2:48.2.

Skok w dal: 1) Nowicki 6.07, 2) Nowosad. Skok w zwyz: 1) Majtkowski (Bydg.) 1.65, 2) Winiarski (Ostrów), 3) Nowosad po 1.55. Trójkok: 1) Zralek (Pruszków) 11.47.

Oszczep: 1) Baczyński (Grudziądz) 45.36, 2) Banan 44.02. Dysk.: 1) Mizerski (Warszawa) 33.54. Kula: 1) Czarniecki (Grudziądz) 11.12, 2) Mizerski 10.93.

Pięciobój olimpijski: 1) Baczyński 2.650 p., 2) Chruszcz (Jarosław) 2.487, 3) Mizerski (Warszawa), 110 mtr. z płotkami: 1) Majtkowski 20 sek. Czas bardzo nędzny z powodu zapadającego zmroku.

Skok o tyczce: 1) Majtkowski 3.31. Zawodnik ten zapowiada się jak najlepiej. Przeważnie pobije rekord polski. Dziś nie starał się nawet o lepszy wynik.

Zawody pań: Skok w zwyz: 1) Kaparowiczówna (Warszawa) 1.35, 2) Sobieszakówna (Grodzisk) 1.30. Skok w dal: 1) Sobieszakówna 4.43, 2) Kasprzakówna (Poznań) 4.32, 6) metrów Kasprzakówna 8.4. W przedbiegu wyrównała ona rekord polski 8.2, 100 m.: 1) Kasprzakówna 13.4, 2) Sobieszakówna. Oszczep: 1) Prymowiczówna 26.67. Kula: 1) Kasprzakówna 25.75, Trójbój: Kłosowiczówna 1.658, 2) Sobieszakówna 1.545.

BIEG OKRĘŻNY W ZAKOPANEM.

Trzeci, doroczny bieg okrężny Zakopanego, zorganizowany przez S. N. T. T., odbył się w niedzielę 4 bm. Bieg obelany został przez kluby: A. Z. S. (Kraków), Sekcje narciarska „Sokoła” (Zakopane), „Sokół” (Nowy Targ), R. K. S. „Giwon” w Zakopanem, Związek Strzelecki i S. N. T. T. Trasa wynosiła 4 km. Meta i start na Rynku. Do biegu stanęło 16 zawodników, ukończyło bieg 13. Pierwszy przyszedł Zdzisław Motyka (A. Z. S.) w czasie 19:17; 2) Stan. Motyka (A. Z. S.) 19:35; 3) St. Michalski (A. Z. S.) 19:40; Warunki biegu były dość ciężkie ze względu na śliski teren po deszczu i miejscami trudną trasę przez las. Wyniki uzyskane są zupełnie dobre i wskazują na dość wysoki poziom biegaczy.

ZAWODY PLYWACKIE O MISTRZOSTWO EUROPY.

1.500 mtr.: 1) Arne Borg 19:7,2, rekord światowy! drugi Parentin (Włochy) 21:50,4, (rekord włoski), 3) Rademacher (Niemcy) 22 min. rekord niemiecki, 4) Antos Czechosłowacja 22:1,4, rekord czechosłowacki, 5) Hollosy (Węgry) 22:5, rekord węgierski.

W pływaniu na 200 mtr. na nierecach zwyciężył Rademacher w czasie 22:25,2, drugi Prasse (Niemcy).

W skokach wieżowych pierwsze miejsce zajął Luher (Niemcy) z 104 punktami, 2) Ripp-schlager (Niemcy), 3) Selva (Włochy).

Największą sensacją w tych zawodach było zdobycie trzech rekordów świata przez Arno Borgia, a to na dystansie 1 500 m., (o któ-

Program radiowy.

Wtorek 6 września.

Warszawa 1.111.

12 Sygnał czasu, komunikty. 16.35—17 Odczyt. 17—17.15 Nadprogram, komunikaty. 17.15 Koncert popołudniowy. 18.35—18.50 Komunikaty P. A. T. 18.50—19.15 Odczyt. 19.50—19.35 Rozmaitości. 19.35—20 Odczyt. 20—20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert wieczorny. Operetka Nedbala „Krew polska”. 22 Komunikaty.

Kraków 422

17.15—18.35 Transmisja z Warszawy. 18.40—19 Rozmaitości, 19—19.25 Odczyt. 20—20.30 Komunikaty. 20.30 Transmisja z restauracji „Pawilon”.

Poznań 270.

14 Notowania giełdy. 17.30—19 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska”. 19—19.10 Nadprogram i komunikaty. 19.10—19.35 Odczyt. 19.35—19.55 Komunikaty gospodarcze. 19.55—20.20 Wykład. 20.30—22 Koncert solistów. 22 Sygnał czasu.

Praga 348,9 m.

10.30 Orkiestra. 17 Koncert. 21 Wieczór muzyczny popularnej.

Londyn 361,4 m.

12—14 Kwintet Henryka Pawilonu, 16 Orkiestra z Marmurowego Pawilonu, 18 Orkiestra taneczna Firmana. 19.30 Koncert orkiestry wojskowej, tenora i śpiewaków z Salisbury. 22.30—24 Jazzband z Klubu Ciro.

Berlin 483,9.

17—18.55 Koncert orkiestry kameralnej Becce.

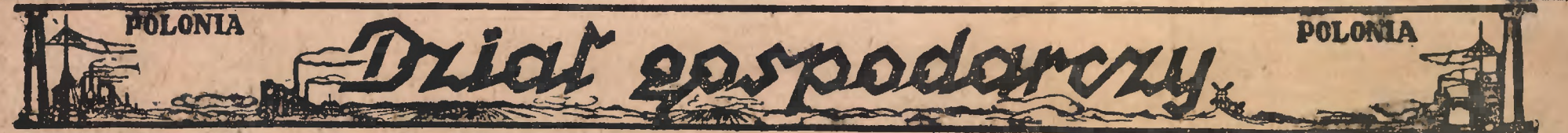
Wiedeń 517,2.

11 Koncert przedpołudniowy. 16.15 Koncert popołudniowy. 21 Akademia koncertowa.

rym już wspominaliśmy), a nadto na 1 000 m. w czasie 12:44, oraz na 800 mtr. w czasie 10:9. Arne Borg jest pierwszym pływakiem, który przeplynał 1 500 mtr. w czasie poniżej 20 min.

Mecze piłki wodnej dały następujące rezultaty: Austria-Holandia 5:3 (3:1), Szwecja — Niemcy 7:4 (4:1), Węgry — Anglia 7:2 (2:1), Czechosłowacja — Włochy 3:1 (1:1), Francja — Hiszpania 5:0 (2:0), Belgia Jugosławia 7:1 (3:1), Szwecja — Czechosłowacja 5:2 (3:1), Francja — Austria 8:0 (5:0), Węgry — Belgia 4:3 (2:1), Francja — Szwecja 3:1 (2:0), Szwecja — Austria 4:2 (3:2), Węgry — Francja 3:1 (1:0), Belgia — Anglia 5:2, Niemcy — Czechosłowacja 8:0, Austria — Jugosławia 2:0.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Niemcy (56 punktów), dalej Węgry (32), Szwecja (28), Włochy (18), Francja (16), Czechosłowacja (6), Belgia (6) i Austria (5).



Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie.

W obecności ministrów pp. Kwiatkowskiego (Przemysł i handel) Romockiego (komunikacja) władz administracyjnych, wojskowych, miejskich itd., których przywitał imieniem dyrektora Targów Dyr. Zarnecki, a imieniem Lwowa prof. Matakiewicz wygłosił m. in. Kwiatkowski exposé, podkreślając żywotność i zdrowe zasady Targów, ich wielkie gospodarcze znaczenie, gdyż stanowią niejako barometr polskich stosunków gospodarczych. Wielkie jest ich znaczenie, jako pośrednika życia gospodarczego Polski z odbiorcą zagranicznym. Minister wymienił szereg cyfr i danych na poparcie swej tezy, że w ubiegłym roku życie gospodarcze uczyniło duże postępy, mówił o stabilizacji waluty, wzmocnieniu rezerwy w kraju i zagranicą, zrównoważeniu budżetu i inwestycjach, które są możliwe wobec osiągnięcia nadwyżek. Spożyłce na rynku wewnętrznym zwiększyły się w porównaniu z r. u. o 3 mld. ton węgla i 150 tys. ton żelaza, także spożyłce cukru, wyrobów włókienniczych, materiałów budowlanych itp. wzrosło. Wzmógł się import, a również eksport, zmógł się oszczędność, ożywił się obieg pieniężny i kredyt, zmalało bezrobocie. Konjunkturę tę podtrzymać można jedynie tylko usilną pracą, należy dążyć do obniżenia i stabilizacji cen produkcji. Przemawiał jeszcze p. min. Romocki, mówiąc o samowystarczalności kolejnictwa polskiego.

Po południu wygłosił m. in. Kwiatkowski drugie przemówienie w Izbie Rzemieślniczej, stwierdzając, że kilkaset tysięcy warsztatów rzemieślniczych w Polsce to bardzo wielka siła, godna stanąć obok rolnictwa, przemysłu i handlu. Daleka jeszcze jednakowoż droga do osiągnięcia pełnego rozkwitu tego czwartego elementu wytwórczości polskiej. Wieczorem odbyło się w lokalu Izby Handlowej i Przemysłowej posiedzenie Zjazdu Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, zorganizowanego w czasie Targów Wschodnich we Lwowie z programem trzydniowym, aż do 6 bm. włącznie. I tu obszerne przemówienie wygłosił m. in. Kwiatkowski. Było ono mniemawieci powtórzeniem przemówienia, wygłoszonego na otwarciu. Prócz dziennikarzy biorą udział w zjeździe delegaci przeróżnych stowarzyszeń i związków gospodarczych i ku-

pieckich Rzplitej z Grudziądza, Bydgoszczy, Poznania, Warszawy, Katowice itd. itd. Wśród gości zagranicznych, którzy przybyli na Targi jest dużo dziennikarzy zagranicznych w tem E. Wilco z „Daily Telegraphu”, korespondent „Daily Mail” Rothay Reynolds, Eugenjusz Xammer, wysłannik pism hiszpańskich południowo-amerykańskich, Herman Swed z amerykańsko-żydowskiego „Davar-Tel-Awiv”, Maks Blokzyjn z „Allgemeine Handelsblatt” w Amsterdampie, redaktor „Aften-Posten”, Axel Thostad, Karol Tlander z Helsingfortu, redaktor „Politik” z Belgradu, Jorge Leser korespondent pism argentyńskich i urugwajskich i inni.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił dn. 5 września br. za:
Dol. amerykańskie 8.91 8.88 8.87
Funt angielski 43.37 43.28
Fr. szwajcarski 171.97 171.63
Fr. francuski 34.90 34.83

Fr. belgijskie	24.78	24.73
Liry włoskie	48.35	48.25
Flor. holenderskie	357.50	356.78
Korony czeskie	26.45	26.40
Korony szwedzkie	239.20	238.72
Korony duńskie	238.60	238.12
Korony norweskie	233.—	232.53
S. austrjackie	125.75	125.50
Mk. niemieckie	211.95	211.53
Dol. kanadyjskie	8.89	8.85
Dd. gdańskie	172.65	172.30
1 gram złota	5.92	
1 gram srebra	0.148	
1 złoty w zlocie	172.30	
1 Mk. niem. w zlocie	2.1270435	

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 5. 9. 1927 r.
Zyto 40.—
Owies 34.—
Jęczmień 35.—
Otręby żytnie 24.—
Otręby pszenne 24.—
franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 5. 9. (PAT) Papiery państw.: 5 proc. pożyczka konwersyjna 6200, dolarówka 56 50 — 56 25, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 60, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers.

58 00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92 00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92 00, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92 00.

Warszawa, 5. 9. (PAT) Akcje: Bank Dyskontowy 133 50, Bank Handlowy 123 00, Bank Polski 138 — 138 75, Bank Spółek Zarobkowych 85 00, Elektrownia Dąbrowa 67 — 70 00, Siła Światła 105 — 104 — 105 00, Czersk 1 00 Michałow 0 61, Warsz. Cukier 5 00 — 4 95 — 5 10.

Berlin, 5. 9. (PAT) Dewizy wschodnie: Wpłaty na Warszawę 46 85 — 47 05, na Poznań 46 90 — 47 10, na Bukareszt 2 594 — 2 606, na Ryge 80 93 — 81 27, na Rewel 1 118 — 1 124, złoty 46 875 — 47 275.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.
Berlin, 5. 9. (PAT) Giełda zbożowa: Pszenica 264 — 269 00, żyto 240 — 247 00, jęczmień 203 — 209 00, jęczmień brow. 220 — 266 00, owies 197 — 214 00, kukurydza 197 — 198 00, mąka pszenna 34 50 — 37 25, mąka żytnia 32 50 — 34 00, ospa pszenna 15 75 — 16 00.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogat Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 5. IX. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dyka	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.						43.50					
Katowice	8	—	100 zł.											
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gid											
Berlin	6	123.45	1 R. M.						20.43 1/2		606.00			
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.						34.91 1/2		355.25			
Bukareszt	6	100	100 L.						787		15.70			
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.						27.79					
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.						2.13 1/10		1.022.50			
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.						18.16					
Londyn	4 1/2	25.22	1 £.											
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$								124.02			
Paryż	6	100	100 fr. fr.						4.86 1/10		25.51 1/2			
Praga	6	105.01	100 s. czes.						124.02					
Rzym	7	100	100 L.						63.96		75.60			
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.						92.65		138.20			
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.						25.21 —		492. —			
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 k. azy.						18.10 1/4		685.75			
									34.47					

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank. **) Ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silésie.

Ostrzeżenie!

Wobec ukazania się w sprzedaży licznych naśladownictw i falsyfikatów naszej znanej ze skuteczności na wszelkie dolegliwości nóg 1462

Soli do nóg Jana

D-ra Elemery Fuchsa
zwracamy uwagę Szan. Klienci, że

oryginalna sól do nóg Jana jest tylko w zliczonym opakowaniu, bezwzględnie zaopatrzona marką ochronną „SŁOŃ”.

Jednocześnie komunikujemy, że wystąpiliśmy na drogę sądową przeciwko pp. Janowi Kaminskiemu i R. Frankenstejnowi, Karmelicka 9, za wypuszczenie preparatu (w czerwonym opakowaniu) z naśladownictwem naszej nazwy.

Z poważaniem
Laboratorium Chemiczne
Dr. Elemery FUCHS
WARSZAWA, Ogrodowa 1.

za 165,000 zł. z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wpłata 70,000 zł. Oferty do Polonji w Król. ilucie pod: „Sprzedaż”. 3715 a.

Z powodu nagłego wyprawowania się, sprzedaje za nadzwyczaj tanią cenę 30 akwarjów, bez i z podstawkami. Jak duża ilość rybków do hodowli i dla miłośników. Także oddam wiele kanarków i ręczną maszynę do borowania firmy: „Remscheid”. R. Schöne, Katowice, ul. Wojewódzka 38, (tylno dom) II piętro. 3712 a.

SAMOCHÓD osobowy (Stoewer) 10/30 hamy zyna do zdjęcia w dobrym stanie z elektrycznym światłem do sprzedania. Nadaje się dla dostawców, rzemieślnikom lub kupcom, latwy do przebudowania. Oferty pod: „Samochód” do Polonji. 3709 a.

KOLEJKI 60 cm. i wywrotek większą ilość kapie na dogodnych warunkach. Oferty: Groźlec koło Będzina, skrzynka 24. Budowa. 3705 a.

Pokoje meblowane

POSZUKUJE pokoju słonecznego przy inteligentnej rodzinie. Oferty Hotel Monopol pokój 26. 3702 a.

SPRZEDAŻ

NIEBYWAŁA SPOSOBNOSC Dwa domy w centrum Katowic, 6 składów

KUPIEC dom z ogrodem cokolwiek roli lub małe gospodarstwo. Warunek: po kupnie całkowicie wolne i stacja w pobliżu. Spieszne oferty z ceną do administracji Polonji pod „A. L.” 3708 a.

KUPIEC dom z ogrodem cokolwiek roli lub małe gospodarstwo. Warunek: po kupnie całkowicie wolne i stacja w pobliżu. Spieszne oferty z ceną do administracji Polonji pod „A. L.” 3708 a.

KUPIEC dom z ogrodem cokolwiek roli lub małe gospodarstwo. Warunek: po kupnie całkowicie wolne i stacja w pobliżu. Spieszne oferty z ceną do administracji Polonji pod „A. L.” 3708 a.

KUPIEC dom z ogrodem cokolwiek roli lub małe gospodarstwo. Warunek: po kupnie całkowicie wolne i stacja w pobliżu. Spieszne oferty z ceną do administracji Polonji pod „A. L.” 3708 a.

KUPIEC dom z ogrodem cokolwiek roli lub małe gospodarstwo. Warunek: po kupnie całkowicie wolne i stacja w pobliżu. Spieszne oferty z ceną do administracji Polonji pod „A. L.” 3708 a.

KUPIEC dom z ogrodem cokolwiek roli lub małe gospodarstwo. Warunek: po kupnie całkowicie wolne i stacja w pobliżu. Spieszne oferty z ceną do administracji Polonji pod „A. L.” 3708 a.

KUPIEC dom z ogrodem cokolwiek roli lub małe gospodarstwo. Warunek: po kupnie całkowicie wolne i stacja w pobliżu. Spieszne oferty z ceną do administracji Polonji pod „A. L.” 3708 a.

KUPIEC dom z ogrodem cokolwiek roli lub małe gospodarstwo. Warunek: po kupnie całkowicie wolne i stacja w pobliżu. Spieszne oferty z ceną do administracji Polonji pod „A. L.” 3708 a.

KUPIEC dom z ogrodem cokolwiek roli lub małe gospodarstwo. Warunek: po kupnie całkowicie wolne i stacja w pobliżu. Spieszne oferty z ceną do administracji Polonji pod „A. L.” 3708 a.

Mieszkanie
PARTER willi z przynależnościami i 1/4 morga ogr. owocowego dla nadzwyczaj porządnej rodziny o bok dworca kolej. w Skoczowie. Śl. Ciesz., zaraz do wynajęcia. Adres: T. Pasz, kasjer hr. Skoczów, Ustroniska 364. 3686 a

ZAMIANA mieszkania Dużego pokoju z kuchnią poszukuje na zamianę za 1 duży pokój. Zgłoszenia do Polonji pod „O. P.” nr. 3700 a.

Uprawnionemu przez urząd miejskiemu może natchmiast oddać pokój z kuchnią z meblami lub bez. Oferty do Polonji pod „R. S.” nr. 3711 a.

2 POKOJE z kuchnią w Tarnowsk. Górach zamienię na 1 lub więcej w Katowicach. Zgłoszenia do Polonji p. „Zaraz nr. 3714 a.”

Nauka i wychowanie

ŚLASKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach, ul. Szopena 16, parter, tel. 136. Rozpoczęto już zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1927-28 w kancelarii szkolnej od godziny 10-13 i 15-19 codziennie. — Egzamin wstępny i lekcje rozpoczną się dnia 5 września r. b. — Nauki udzielane będą jak zawsze wybitne siły pedagogiczne na wszystkich instrumentach muzycznych i przedmiotów teoretycznych. Za wakacje letnie i nauki teoretyczne nie pobiera się osobnej zapłaty. — Dla uczniów zamiejscowych zniżka kolejowa 75 proc. — Dla uczniów niezamożnych udzielane będą ulgi w opłacie szkolnej, zaś dla utalentowanych, stypendja. Zarząd Dr. Fr. Ziolkiewicz, prezes T. U. R. 3620 a

INSTITUT MUZYCZNY ul. Teatralna 7, przyjmuje codziennie uczni do wszystkich klas. Prospekty wysyła Sekretarjat. 3511 a.

Poszukiwany nauczyciel do lekcji angielskiego w godz. popoł. lub wieczornych. Zgłoszenia do Polonji pod „Angielskie”. 3710 a.

MOTOCYKL zupełnie nowy 2 1/2 HP. 2 biegi, starter z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Oglądać można: „Mercedes-Benz”, Mickiewicz 6. 3713 a.

Matrymonjalne

PANNA 31 lat sympat. na dobrej posadzie, 10 tys. zł. posagu, meble i

wyprawę, pragnie poznać dobrego męża do lat 42. Może być wdowcem. Oferty do Polonji pod „W. W.” nr. 3694 a.

Różne
JAKANIE, betotanale i wszelkie wady wymowy leczą Bocheński, Zakład Gluchoniemych, Rybnik. 3701 a.
Skradziona książeczka wojskowa oraz inne dokumenty na nazwisko Leit-

Warszawa, Nowy Swiat 59 P. K. O. 117 **Książnica-Atlas, Sp. Akc.** Lwów, Czarnieckiego 12 P. K. O. 149 598

Nowe wydawnictwa szkolne
Adamszewski — Sympozjon. Wybór prozaików polskich w XIX i XX w. Podręcznik dla kl VII i VIII gimn. zt 9,60. **Gebert i Gebertowa** — Opowiadania z dzieł ojczystych. Cz. II. Dla II i III kl. gimn. zt 2,80. **Gadowski ks.** — Zarys historii Kościoła kat. Cz. II, zt 2,80. **Homar** — Iliada w opr. A. Rapaporta, zt 5,40. **Homer** — Odyseja w opr. St. Witkowskiego, zt 6,40. **Horafius** — Poezje, oprac. T. Sinko, zt 7,20. **Kiebanowski, Pęzalski, Sierżputowski** — Rachunki z geometrią dla III oddz. Szkół Powsz., zt 1,60. **Ranke** — Wypisy do historii nowożytnej. Cz. II, zt 4,80. **Pawłowski St.** — Geografia Europy. Dla kl. wyższych szkół średnich i handlowych, zt 6,40. **Rybczyński** — Zbiór zadań z fizyki. Dla uczniów kl. wyższych gimn., zt 2,40. **Tyne Dr i Golabek Dr** — Człianki polskie na kl. I gimn., zt 4,40. **Pzewodnik metod. do Czytanek**, zt 2,40 (dla naucz. polonistów bezpł.) **Wojeickowski** — Wielcy pisarze. Wyd. 4, dla VII kl. szkoły powsz., zt 3,20. **Zillinger** — Zbór ćwiczeń i zadań z fizyki dla szk. średnich, zt 3,60.
Romera — Atlas geograficzny. Cz. III: Slany Zjednoczone Cz. północna, zt 1,50. Indie i Japonia, zt 1,50. 3243
Platon — Kryton i Republika
Buzathowa — Podręcznik higieny
Gadowski — Zarys historii Kościoła kat. Cz. II
Jakobiec Deuschum. Cz. II
Frackiewicz i Bednarowski — Druga książka łaćnińska.

Druk na ukończeniu

Narazie pochłonęły go całkowicie owe przecucia, które opadły jego duszę na kształt natarczywych sępów, kołujących nisko dokoła konającego na pustyni zwierzęcia. Białe jak alabaster ściany pałacu, pławiące się w słońcu zębate mury i minaretów, wysmukłe iglice, pnące się śmiało ku czystemu lazuru niebaponu, wydały Godfreyowi i niby przepiękny magnes przykuły jego oczy do siebie. Nawet wodospad huczał jakoś złowrogo...

Dumała zapamiętany więzielnik przerwał dopiero okrzyk jednego z żołnierzy. Wszyscy czterej Malaje spojrzeli w zachodnim kierunku i głośno obwieszali swe spostrzeżenia: żenia:

— Sumie jak strzała!
— I pod prąd do tego... Dobry okręt... Sternik mi mówił, że takich maszyn niema na żadnym statku...
— Ho, ho... Nim słońce stanie u szczytu, książę będzie w pałacu. Szkoda, że nasz właśnie nie będzie... Ciekawym, czy co przywieźli...
— Mówisz jak gdyby cię „Amok” opętał. Czy wrócili kiedy z próżnymi rękami?... Tylko żywy ładunek wysadził na ład zapewne tam, gdzie zawsze. Spotkamy ich w drodze... Godfrey obejrzał się szybko.

Samym środkiem szeroko rozlanej rzeki płynął biały, smukły parowiec. Jego dziób ostry prul zwycięsko błyszczące w słońcu nurty i jak plug potężny odwał podwójną skibę na boki, a jako dowód jego owocnej pracy ciągnęła się szeroka bruzda, począwszy od rufy mknącego okrętu aż gdzieś w dal bez kresu.

— To on... ten sam biały yacht, który narzucił się nam z ofiarną pomocą po storpedowaniu „Haarlemu”! — szeptał Godfrey. — Tak... tak. Tam nas uwięziono i porozdzielano... Tam zamknięty w kabinie wyrzuciłem przez uchylone okno fiaskę z kartkami, wydartymi z notesu... rozpaczliwe wołanie, które pozostało bez echa... Zapewne nawet nie dotarło do rąk ludzkich, lub uznano je za kiepski żart.

Przywódca konwoju sformował swój oddziałek do drogi. Niebawem płaszczyzna wyżyny zasłoniła szeroką wstęgę Redjangu i yacht środkiem nurtów płynący i biały pałac korsarza. Jeszcze tylko górną połowę minaretów widać było czas jakiś, lecz z wolna kształtne wieżyczki poczęły się kurczyć od dołu, maleć... aż znikły...

— Idą — zawołał jeden z żołnierzy, eskortujących Anglika.

— Odpocznijmy tutaj i przyjrzymy im się z bliska!
Rozkaz przywódcy spotkał się z ogólnym uznaniem. Zresztą samo miejsce prosiło się o to: by w nim dłużej pozostać, a nie mijać go lekceważąco.

Była to przepiękna polana leśna, o owalnym przekroju poziomym, ze wszystkich stron wznosił się niebotyczny mur

Od wtorku, dnia 5. IX.

KINO KAMMER
Katowice, K. Chanowskiego

KINO APOLLO
Katowice, ulica Poprzeczna

KINO PALAST
Katowice, ul. Mieleckiego

Na tysiące życzeń przedłużamy
nasz nadzwyczajny program jeszcze kilka dni
„Znak Zorry“
cudowny film z
Douglasem Fairbanksem
i
Busterem Keatonem
w **10 000 Narzeczonych**
Śmiech do rozumu

Przygody
w **Singapoore**

Modystka
z dyplomem paryskim, po dłuższej pracy
w pierwszorzędnym salonie w Paryżu po-
wróciła i poszukuje
spółniczki z kapitałem
od 1 500 do 2 000 zł, celem otworzenia
salonu mód w Katowicach.
Znaomość fachu nie potrzebna.
Oferty złożyć proszę w redakcji „Pol-
onji“ pod „Modystką“.

Hotel „TRZY ROZE“ w Krynicy
DO SPRZEDANIA.

Dnia 19 września br. o godzinie 9 rano
odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Kry-
nicy Zdroja, obejmującego: 140 pokoi umeb-
lowanych, restaurację z kuchnią, własne oświe-
tlenie elektryczne, nowo urządzone wodociąg
z wodą ciepłą i zimną, piekarnię, 3 garaże,
4 magazyny, 2 piwnice i budynek gospodar-
czy.
Najniższa oferta jest cena 1,027,787 zł.
Cena kupna ma być złożona w 3 miesięcz-
nych ratach.
Wadium wynosi 102,778 zł.
Nabywca obejmie z policzeniem na cenę
kupna wszelkie długi i ciężary, realność po-
wyższą obciążającą. Bo. 3245.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach
zwraca uwagę na mający się odbyć
dnia 23 września 1927 r. przetarg na
dostawę mostownic dębowych i so-
snowych, oras dylin sosnowych.

Szczegóły przetargu ogłoszone w
„Monitorze Polskim“ Nr 200 i w
„Epoce“ Nr 230.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

2. K. 9/27.
Uchwała.
W sprawie przetargu przymusowego do-
tyczącego nieruchomości Brzezinka karta Nr.
81, zapisanej na rzecz Braci Wincentego i Lud-
wika Legendzów, znosi się postępowanie
przetargu przymusowego; termin wyznaczony
na dzień 15 września 1927 r. godz. 10-tą rów-
nież się znosi.
Mysłowice, dn. 1 września 1927 r.
SĄD POWIATOWY.

Prolongowane!

Rozpisuje się niniejszem
konkurs
na stanowisko technicznego radcy Magistratu m. Katowic.
Pobory regulują się według grupy VI-tej ust. upos.
z 9. X 1923 r., do których dochodzą dodatki woje-
wódzkie i komunalne wynoszące obecnie około 60 %
Wybór nastąpi na 12-letni okres urzędowania.
Reflektanci na to stanowisko winni posiadać wy-
kształcenie akademickie oraz dłuższą praktykę w dzie-
linie budownictwa podziemnego.
Zgłoszenia z wyczerpującym opisem wykształcenia
wraz z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się
przesłać do dnia 15 września 1927 r. do Magistratu
miasta Katowic, 3241

Katowice, dnia 1 września 1927 r.
Magistrat.

Ogłoszenie przetargu.
Wydział Powiatowy Tarnowskie Góry
rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na roczną dostawę
artykułów żywnościowych w najlepszych gatunkach
dla tuł. Szpitala Powiatowego i to artykułów kolonial-
nych wyrobów mięsnych, nabiału, pieczywa, jarzyny itp.
Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem:
„Oferta na dostawę artykułów żywnościowych“,
należy składać do Wydziału Powiatowego pokój nr 20
najpóźniej do dnia 15 września br. włącznie.
Blizszych informacji udziela Wydział Powiatowy
w Tarnowskich Górach.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
(—) Bocheński
S T A R O S T A.

Licytacja przymusowa.
W środę, dnia 7 września br.
o godz. 12 w południe sprze-
dawać będą w komorze licytacyjnej
Sądu powiatowego 1472
1 pianino czarne,
1 szafę dębową na
książki, 1 m szynę
do szycia oraz
różne inne przed-
mioty
publicznie, najwięcej dającemu
za gotówkę.
S. Polacek,
komornik sądowy w Katowicach

Licytacja przymusowa.
W środę, dnia 7 września br.
o godzinie 12 w południe będą
sprzedawać najwięcej dającemu
za gotówkę: 3249
1 szafę na ubranie, 1 wer-
niko, 1 lustro z uodstawką
1 s.ót. 1 zegar, 1 kamień,
1 krzesło do rozkładania
1 mały reżal na książki,
1 mundur powstańczy, 1
futro, 1 foicl pluszowy
1 książki.
Zbiórka mających chęć kupna
i miejsce sprzedaży w Murckach
przed urzędem pocztowym.
Pilot,
komornik sądowy w Mikołowie

Licytacja przymusowa.
W środę, dnia 7 września br.
o godzinie 12 w południe będą
sprzedawać w Katowicach 11 (Za-
wodzie) ul. Krakowska 1 w pod-
wórzu, najwięcej dającemu za
gotówkę: 3252
kompl. urządzenie
składowe i różne
towary kolonialne.
Wróbel,
komornik sądowy w Katowicach

Licytacja przymusowa.
W środę, dnia 7 września br.
o godzinie 11 przed południem
będą sprzedawać w firmie Fink
i S-ka w Ligocie następujące
przedmioty: 1473
3 lokomotywy, 4 fo'cle, 1
parnik wodowy, 1 ka-
blerzec, 1 łamać wiszącą
2 lampy stojące i 1 aparat
telefonyczny
publicznie, najwięcej dającemu
za gotówkę.
Grupa,
komornik sądowy w Katowicach

Czy wszystkie
szkolne książki
uż macie?
Zażywać w księgarni
M. ARCT
Warszawa Nowy Świat 3

Wuty żelazne!
Sprzedam
10 000 tonn szlaki
1000 tonn 45—50% bez manganu
1000 tonn 45% z manganem (y-
rodniowa dostawa 100—200 tonn
Proby wogon wysłana na za-
żądanie. Oferty pod „7“ do
Polonji w Katowicach, 3248

Wróciłem!
St. Rożanowicz
lekarz-dentysta
Katowice, Warszawska 5.

Kessla Ogród Koncertowy
Katowice. Telefon 1376
W środę, dnia 7 i czwartek, 8 bm.
Wielki wieczór
Dożynek
Wieczorem o godzinie 7 wpro-
wadzenie wozu z płonami przy
współudziale żniwiarzy i żniwia-
rek z pól Bugli z muzyką i tan-
cami. 2 orkiestry dla uprzyjem-
nienia pobytu gościom.
Wstęp wolny. 3250
Początek o godzinie 7

Licytacja
przymusowa.
W środę, dnia 7 września br.
o godz. 12 w południe będą li-
cytował w komorze Sądu powia-
towego w Katowicach następu-
jące przedmioty: 1471
3 męskie ubrania, 20
tomów książek, leksy-
kon konserwacji, 1
skrzypce.
Katowice, dnia 5 września br.
S. Deja,
komornik sądowy w Katowicach.

Wielka
modna fabryka
obróbki drzewa
ca 5000 qm gruntu, w mieście
powiatowym na Górnym Śląsku,
położona przy dworcu, jest zaraz
do sprzedania
lub ewentualnie dla fachowca
do wydzierzawienia
ewentualnie z udziałem dotych-
czasowego właściciela.
Oferty pod „Bo 3244“ do adm.
Polonji w Katowicach.

Ziemniaki,
wszelk. warzywa
oraz owoce
przyjmuje zlecenia
S-ka Odrodniczo-Handlowa
Warszawa Hala Mirowska.
Tel. 219 04.

Dobra egzysten-
cja dla zredu-
kowanych urzę-
dników z powo-
du wyjazdu ta-
nio do odstepie-
nia Požadane
850 do 1000 zło
tych. Zgłosze-
nia do Polonji
pod „Egzysten-
cja“ 3698 a

UWAGA! Pro-
smy przy ofer-
tach szyro-
wych nie zała-
czać oryginal-
nych świadectw
lub uwierzitel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świadec-
twa zaliczane
przy ofertach
szfrowych nie
odpowiadamy.
„Polonia“ Sp
Wyd. z o o.

Restauracja „Grand“
Właściciel: L. NALEPPA
Katowice, ulica Kościuszki 38
We wtorek, dnia 6 i środę dnia 7 bm.
w elkie świniohicie
Od wtorku południa podgardle i kieszki smażone
Specjalność: Miśki udekoro wane
Kielbasa także poza dom. Pielęgowane piwa.
Najprzejmiej zaprasza
w r. M. Stronitza.

Pokoje umeblowane
i mieszkania
na czas trwania Wystawy poszukiwane
Zgłoszenia przyjmuje
Komitet Wystawy, ul. Pocztowa 16,
przy Związku Gmin.
Magistrat m. Katowic.



— 148 —

zieleni, mur pojęzny, solidny, zdolny utrzymać ciężar rozpiętej
nad nim błękitnej kopuły nieba. Z pnia na pień, z konaru na
konar, przeskaływały giętkie liany, tworząc nieporównaną
mozaikę węzłów, splotów, pętli, powikłanych misternie ze
sobą. Wśród bujnych koron drzew-olbrzymów rosły stor-
czyki i kwiaty przemnogie, których nasienie wyrzuciła na tę
wysokość fantazja swawolnego wiatru. Grube pnie znikły
prawie zupełnie pod zabójczym płaszczem roślin-pasożytów,
żerujących w najlepsze na żywym ciełe swych żywicieli bez-
bronnych. Rozwinięte bujnie liście rosłych paproci słyły w
zawody co do piękności z pióropuszcami dumnych palm... A
wszędzie kwiaty i kwiaty... Nisko przy ziemi, na górnych pię-
trach i u szczytów bezmierne bogactwo kwiecica ceglatego,
białego lub szkarłatnego...
Cisza panowała w lesie. Przerwał ją czasem szelesz
skrzydeł przelatującego ptaka lub szum liści rozchylających się
przed żralym owocem palmy kokosowej, który oderwawszy
się od macierzystej gałęzi, dażył szybko ku ziemi, pokrytej
puszystym dywanem zieleni...
Lecz była to cisza pozorną, ludzającą. Wprawne ucho mu-
siało pochwycić jakiś dźwięk metaliczny, monotony do znu-
dzenia i trzask pękającej od czasu do czasu gałęzi...
— Ho, ho... dużo ich idzie! — zaśmiał się przywódca kon-
woju.
Godfrey wiedział już teraz, że zbliżająca się grupa ludzi
nadejdzie szeroką ścieżką, którą on szedł przed kwadransiem.
Podniósł się więc z ziemi i przykleknął, ponieważ zasłaniał
mu widok z tej strony jakiś krzew, niewyższy nad metr, ale
gęsty niezmiernie.
W wylocie ścieżki leśnej ukazały się głowy dwóch żoł-
nierzy holenderskich. Za pierwszą parą wysunęła się druga,
trzecia, czwarta, piąta, szósta. Wszyscy mieli na sobie munda-
tury piechoty kolonialnej i lekkie hełmy.
Godfrey zastął w oczekiwaniu. Nie rozumiał dlaczego
jego eskorta nie ucieka w popłochu, dlaczego spogląda na
wkraczający oddział z obojętnym lekceważeniem. Nie mógł
zrozumieć przede wszystkim, dlaczego on sam milczy i trwa
bez ruchu, zamiast wyskoczyć naprzeciw tamtych i zażądać
od nich pomocy, uwolnienia z przeklętego jarzma... To by-
łoby przecież zupełnie naturalnym odruchem, a jednak God-
frey nie drgnął nawet i patrzył niespokojnie przed siebie...
W zgasyłych spojrzeniach olbrzymich piechurów, w bla-
dości ich twarzy, w nienaturalnej postawie wielkich ciał ku
przodowi podanych było coś, co onieśmlelało patrzącego jeńca
i okrzyk radości w krtani tłumilo. A za pierwszemi parami
waliły następne... coraz to nowe i nowe. Nowe twarze, a ten
sain wyraz przynębnienia, apatii i smutku. I ten nieustanny
dźwięk metaliczny... nerwy rozstrajający...
Godfrey nie mógł już dłużej nad sobą panować. Zerwał
się na równe nogi i wsparł się piersiami o krzaki, aby nie